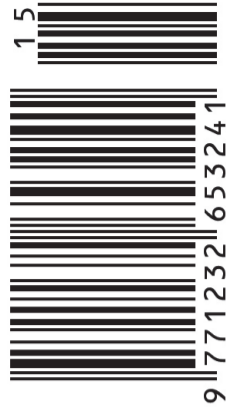


TYGODNIK SANOCKI



TYGODNIK.SANOCKI.PL

PISMO SAMORZĄDOWE

f /TYGODNIK.SANOCKI

12 KWIETNIA 2024 R. | NR 15 (1715) | CENA: 3,50 ZŁ, W TYM 5% VAT | NR INDEKSU 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWU 58.14.11.0 | NAKŁAD 1000 EGZ.

Wyniki wyborów samorządowych

STR. 4-5

Miklicz i Matuszewski zmierzą się w drugiej turze

Bieszczadzki Park Narodowy

STR. 8

Rozmowa tygodnia

STR. 9

Piłka nożna

STR. 12

Pożar na Połoninie Caryńskiej

Nestor sanockich aptekarzy

Stalowcy na zwycięskiej fali

Zaawansowana technologia w szpitalu

Jedno z najważniejszych badań w kardiologii

Nasz szpital nie przestaje się rozwijać. Poszerza ofertę o badanie serca rezonansem magnetycznym.



W szpitalu rozpoczęto badania serca rezonansem magnetycznym

W Podkarpackim Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych GVM Carint nowa pracownia rezonansu magnetycznego funkcjonuje od końcówki września ubiegłego roku. Od marca można z niej korzystać w ramach NFZ. Najświeższą nowością jest dodanie do oferty badania serca. Zainaugurowano je początkiem kwietnia, przy wsparciu specjalistów z Krakowa, m.in. lekarz radiolog Małgorzaty Urbańczyk-Zawadzkiej.

– Rezonans magnetyczny serca jest jednym z najważniejszych badań w kardiologii. Pozwala precyzyjnie ocenić zaburzenia pracy tego narządu oraz zbadać jego ściany. Często widzimy dzięki niemu np. przebyte zawały, czy też nieprawidłowości związane z chorobami strukturalnymi – wyjaśnił kardiolog Dariusz Dudek.

Szpital wizytował Ettore Sansavini, prezydent Gruppo Villa Maria Spa, włoskiego partnera Carintu. Sprawdzał, jak funkcjonuje inwestycja zrealizowana w niezmiernie krótkim czasie. Podkreślił, że tak zaawansowanymi technologiami dysponują nieliczne placówki.

kael

Sanockie Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie

Wielkanocne świętowanie we własnym gronie

Jak co roku podopieczni SSRONI wraz z rodzinami uczcili czas zmartwychwstania Jezusa wielkanocnym spotkaniem świątecznym.

Ten wyjątkowy czas jest okazją do radości, a także daje możliwość spotkania się z bliskimi i znajomymi w uroczystym gronie. Wielkanoc to nie tylko okazja do świętowania, ale również czas refleksji nad wartościami i duchowym rozwojem człowieka. Służy też budowaniu więzi społecznych, opartych na miłości i szacunku.

Spotkanie rozpoczęła modlitwa z poświęceniem pokarmów. Następnie uczestnicy spożyli poczęstunek, któremu towarzyszyły radosze rozmowy. Wielkanoc w stowarzyszeniu to również czas, kiedy omawiane są najbliższe punkty działalności oraz zaplanowane atrakcje na nadchodzące miesiące.



es

OGŁOSZENIE

INFORMACJA O ZMIANACH SIEDZIB LOKALI OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH NR 1, 5 i 12 NA TERENIE MIASTA SANOKA

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 1

Dotychczasowa siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej nr 1, która mieściła się w budynku Klubu „Górnika” przy ul. Grzegorza z Sanoka 2 w Sanoku – została przeniesiona do budynku „KARPACKA” przy ul. Jagiellońskiej 29 w Sanoku.

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 5

Dotychczasowa siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej nr 5, która mieściła się w budynku Rady Dzielnicy Dąbrówka przy ul. Krakowskiej 36 w Sanoku – została przeniesiona do budynku Centrum Handlowego „Ryś” przy ul. Krakowskiej 2 w Sanoku.

Obwodowa Komisja Wyborcza nr 12

Dotychczasowa siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej nr 12, która mieściła się w budynku Żłobka Samorządowego nr 2 przy ul. Romualda Traugutta 23 w Sanoku – została przeniesiona do budynku Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul. Sadowej 12 w Sanoku.

Burmistrz Miasta Sanoka Tomasz Matuszewski

„Tygodnik Sanocki”
Pismo samorządowe

✉ redakcja@tygodniksanocki.

🌐 tygodniksanocki.pl

📱 /tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | **Adres redakcji:** 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 463 16 34, kom. 697 979 971 | **Redaktor naczelny:** Bartosz Błażewicz – bb@fr.pl | **Redaguje zespół:** Emilia Wituszyńska – emiliawituszynska@tygodniksanocki.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl, Piotr Paszkiewicz – piotrpszkiewicz@tygodniksanocki.pl | **Współpracują:** Krzysztof Lubomski, Lidia Tul-Chmielewska | **Redakcja techniczna:** Andrzej Borowski | **Korekta:** Iwona Gibała-Błażewicz

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 16. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
tel. 13-463-16-34

Druk:
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45,
02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu,
ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

PODZIĘKOWANIA

Pragnę serdecznie podziękować Państwu

za udział w wyborach samorządowych i za udzielone mi poparcie, które jest wyrazem Państwa zaufania, jakim obdarzacie moją osobę. To dla mnie szczególne wyróżnienie, ale przede wszystkim zobowiązanie do dalszej rzetelnej i uczciwej pracy na rzecz lokalnej społeczności. Gratuluję również wszystkim radnym, wybranym na nadchodzącą kadencję Rady Miasta Sanoka, życząc dobrej i owocnej współpracy w misji rozwoju naszego miasta.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję.

Grzegorz Kozak



Szanowni Państwo,
Drodzy Sanoczanie

Dziękuję za udzielone mi przez Was poparcie w wyborach do Rady Powiatu Sanockiego.

Będę w niej debiutantem... po ponad trzydziestu latach, kiedy w pierwszych wolnych wyborach poparliście mnie, jako kandydata Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” na Waszego reprezentanta w Radzie Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka. Jak Państwo wiecie, jestem orędownikiem współpracy ponad podziałami i to deklaruję także obecnie. Jest to dla mnie zaszczyt i zobowiązanie wobec Wyborców!

Jan Wydrzyński

W imieniu rodziny składam szczerze podziękowania lekarzom i pielęgniarkom Oddziału Pulmonologii Szpitala w Sanoku za troskliwą opiekę w ostatnich dniach życia naszego Taty
Józefa Radwańskiego

córka Bogumiła Radwańska

DYŻURY APTEK

DATA	PORA NOCNA	NAZWA I ADRES
	NIEDZIELE I ŚWIĘTA	
08.04-13.04	21.00–23.00	Apteka Farmacja 24 ul. Traugutta 78/1
14.04	10.00–14.00	
15.04-20.04	21.00-23.00	Apteka Omega ul. Kościuszki 22
21.04	14.00-18.00	

INFORMACJA

Miejska Biblioteka Publiczna im. Grzegorza z Sanoka w Sanoku

zwraca się z prośbą do wszystkich komitetów wyborczych z terenu Sanoka, startujących w wyborach samorządowych 2024, o odkładanie dla biblioteki po jednym egzemplarzu wszelkich materiałów wyborczych (plakaty, ulotki, afisze wyborcze kandydatów i kandydatek).

W sprawie ustalenia szczegółów odbioru materiałów wyborczych z komitetami będzie kontaktował się upoważniony pracownik biblioteki.

Celem uzyskania informacji bądź odpowiedzi na pytania, wiadomości należy kierować na następujący adres mailowy:
josefek@biblioteka.sanok.pl

Wybory samorządowe

Zwiększyć partycypację społeczną

W hotelu „Sanvit” miała miejsce konferencja prasowa Komitetu Wyborczego Wyborców Demokratów Ziemi Sanockiej, stanowiąca podsumowanie wyborów samorządowych do Rady Miasta, Rady Powiatu i Sejmiku Województwa oraz I tury głosowania na burmistrza Sanoka.

Na wstępie Sławomir Miklicz podziękował wszystkim mieszkańcom, którzy wzięli udział w wyborach, oddając głosy w dniu święta demokracji. Zauważył, że frekwencja nie była równie wysoka, jak przy okazji dotychczasowych wyborów samorządowych, dlatego zapewnił, iż wraz komitetem będzie apelować, by do drugiej tury poszło zdecydowanie więcej chętnych niż w trakcie pierwszej.

Aktualny radny wyraził też wdzięczność tym, którzy oddali głos na KWW DZS i konkretnie na jego osobę jako kandydata na urząd burmistrza. Jednocześnie pogratulował swoim kontrkandydatom tj. Ewie Sieradzkiej – debiutantce wyborczej, która zdobyła mandat radnej Rady Miasta, Grzegorzowi Kozakowi – gromadzącemu najwięcej głosów w głosowaniu na radnych oraz obecnemu burmistrzowi Tomaszowi Matuszewskiemu, z którym zmierzy się w swojej „dogrywce”.

W jego ocenie wynik wyborów pokazał, że mieszkańcy Sanoka czekają na zmiany. Wyraził nadzieję, iż przez pozostałe niemal dwa tygodnie uda mu się przekonać wyborców Sieradzkiej, Kozaka, a także Matuszewskiego, że to właśnie jemu warto powierzyć stery rządzenia miastem, a program przygotowany przez DZS jest dobry i że dzięki temu Sanok będzie mógł realnie rozwijać się.

Miklicz pogratulował też radnym-elektom, wybranym zarówno na poziomie gminy miejskiej, jak i powiatu. Generalnie docenił pracę wszystkich kandydatów walczących o mandaty. Mówił o tym, że start w wyborach wiąże się z odwagą wystawienia własnej osoby obywatelskiej weryfikacji, w której przedstawia się siebie i zabiega o głosy.

W sposób szczególny zwrócił się z gratulacjami do osób wybranych z list DZS. Komitet zdobył bowiem siedem mandatów w Radzie Miasta i pięć w Radzie Powiatu, co jest naj-



Sławomir Miklicz podczas konferencji prasowej

lepszym wynikiem w historii tego ugrupowania. Jak przyznał: – Jesteśmy świadomi zaufania, którym nas Państwo obdarzyli i wiążącej się z tym odpowiedzialności. Nie zawiedziemy. Będziemy ciężko pracować zarówno w Radzie Miasta, jak i Radzie Powiatu, we wspólnym celu – aby w Sanoku żyło nam się lepiej.

Zapelował o czynny udział w drugiej turze wyborów na burmistrza. Wyraził też na-

dzieję na poprawienie frekwencji, tym bardziej, że wówczas mocniejszy jest mandat wybranego. Podkreślił, że jednym z jego głównych celów pozostaje zwiększenie partycypacji społecznej w rządzeniu miastem. Tę kwestię wyjaśnił w następujący sposób: – To Państwo mają decydować o tym, co w Sanoku będzie się działo.

Głos zabrał również Sebastian Niżnik, lider siostrzanej listy KWW Koalicja Samorzą-

dowa Ludowcy i Demokraci. Były starosta uzyskał reelekcję do Rady Powiatu, zdobywając najwięcej głosów ze wszystkich startujących. Podziękował kandydatom swojej listy i partnerom z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Zaznaczył, że z pięcioma mandatami komitet zajął drugie miejsce za KWW Prawo i Sprawiedliwość. Wybiegając w przyszłość mówił: – Najbliższe pięć lat pozwoli nam wspólnie decydować o powiecie,

przeciwdziałać wszystkim problemom i mierzyć się z wyzwaniami, które przed nim stoją. Mam tu na myśli przede wszystkim szpital, most na Sanie i budowę Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego.

Zauważył też potrzebę współpracy na poziomie rządzących w kraju, jako że wybory w Sejmiku Województwa Podkarpackiego wygrało PiS, podczas gdy władzę centralną sprawuje koalicja, którą lokalnie reprezentują Demokraci Ziemi Sanockiej.

Odnosząc się do Miklicza zapewnił, że zna go od dawna, więc wie, że jako osoba zyskuje przy bliższym poznaniu i jest orędownikiem współpracy, potrzebnej obecnie na każdym szczeblu, w tym na poziomie miasta i gmin ościennych.

Na zakończenie Miklicz podsumował: – Sanok w tych wyborach jest najważniejszy. Ja proponuję mieszkańcom „koalicję dla Sanoka”, która spowoduje, że miasto będzie mogło realnie i stabilnie rozwijać się. Z taką propozycją wyszedłem w tej kampanii i nadal będę starać się przekonywać wyborców do naszych pomysłów.

Piotr Paszkiewicz

Tekst sponsorowany

Miliony na podkarpacką kulturę



Odtworzenie warsztatu drzeworytniczego sprzed setek lat, interaktywne zwiedzanie ruin zamku Golez czy historia regionu utkana na krosnach – to tylko kilka przykładów na rozwój i promocję podkarpackich gmin, które udało się zrealizować dzięki Funduszom Norweskim.

Podkarpackie Stowarzyszenie dla Aktywnych Rodzin wraz z partnerem z Oslo – Norsensus Mediaforum, kończy realizację projektu „Podkarpacka Kultura bez Barier”, na który udało się zdobyć ponad 2 mln złotych. W pięciu podkarpackich gminach zbadano potrzeby lokalnej społeczności, stworzono i wdrożono strategię rozwoju kultury oraz przeprowadzono innowacyjne wydarzenia.

– Dzięki takim projektom władze gmin nie muszą się praktycznie o nic martwić. My zdobywamy pieniądze i zapewniamy zespół szkoleniowy. Gmina musi mieć tylko pomysły i kilka zaangażowanych osób, które podejmą się jego realizacji – mówi Monika Marković, prezeska Podkarpackiego Stowarzyszenia dla Aktywnych Rodzin.



Odkryć dziedzictwo kulturowe
W projekcie wzięły udział gminy: Świlcza, Kołaczyce, Niwiska, Narol i Czarna koło Łańcuta. Każda z nich charakteryzowała się bogatym, ale bardzo często nieodkrytym dziedzictwem kulturowym.

Zespół marketingowy stowarzyszenia PSAR odwiedził wszystkie gminy. Do współpracy zaproszone zostały osoby, które w swoich społecznościach kulturowych i przekazują tradycje z pokolenia na pokolenie. Podczas warsztatów i szkoleń na zasadzie dialogu obywatelskiego, opracowano strategię działania

w obszarze przedsiębiorczości i edukacji. Uczestnicy projektu wzięli udział w wizycie studyjnej w Oslo, poznając działania norweskich społeczników na rzecz ratowania dziedzictwa kulturowego.

Technologia VR i multimedia

Jakie są efekty tej współpracy? W gminie Narol odtworzony został warsztat drzeworytniczy sprzed setek lat, a w budynku starej szkoły powstała sala wystawowa i warsztatowa. Gmina Świlcza skupiła się na bożonarodzeniowych tradycjach. Powstał m.in. film

w technologii VR 360, który przenosi widzów na staropolską Wigilię.

Gmina Czarna swoją historię utkana na krosnach, by odkryć na nowo tamtejsze tkactwo. W Kołaczycach odbyła się średniowieczna „Uczta na Zamku Golez”, a obecnie odwiedzający go turyści mogą interaktywnie zwiedzać historyczne ruiny, przygotowano też dla nich słuchowisko w trzech językach. Z kolei w Niwiskach drugie

życie zyskały barwne polichromie, zdobiące zabytkowy dwór Jana Hupki. Teraz mają one szansę stać się marką promocyjną gminy.

Zapraszamy do współpracy

Projekt „Podkarpacka Kultura bez Barier” realizowany był w kilku wymiarach jednocześnie, dzięki współpracy władz samorządowych i wolontariuszy, którzy wspierają rozwój kultury i zarządzanie jej dziedzictwem

oraz pozwalają gminom odkrywać wartości kulturowe regionu.

– Stowarzyszenie nie ustaje w poszukiwaniu środowisk otwartych na promocję kultury. W gminach widzimy potencjał i świadome go osoby. Właśnie z nimi chcemy pracować, pomagać im włączać różne grupy, które mogą się identyfikować z regionalnym dziedzictwem kulturowym – dodaje Monika Marković z PSAR.

Projekt pod nazwą „Subcarpathian Culture Without Barriers” korzysta z dofinansowania o wartości 411 132,32 EUR otrzymanego od Islandii, Liechtensteinu i Norwegii w ramach funduszy EOG i Funduszy Norweskich. Łączna wartość projektu wraz z wkładem własnym wynosi 2 208 099,22 PLN.

Miklicz i Matuszewski zmierzą się w drugiej turze

Wyniki
wyborów
samorządowych



35,99%
głosów



30,31%
głosów

Dogrywka kandydatów na burmistrza

Już wiadomo, że w drugiej turze wyborów, która odbędzie się 21 kwietnia, o stołek burmistrza powalczą Sławomir Miklicz i Tomasz Matuszewski.

Dostępne są już wszystkie protokoły z 22 komisji. Liczba oddanych głosów na poszczególnych kandydatów:

Sławomir Miklicz – 4973,
Tomasz Matuszewski – 4189,
Grzegorz Kozak – 3206,
Ewa Sieradzka – 1451.

Rada Miasta kompletna, ale będą zmiany

Wybrano 21 radnych, choć jedno miejsce zostanie zastąpione, ale dopiero po 21 kwietnia, kiedy rozstrzygnie się dogrywka pomiędzy Mikliczem i Matuszewskim. W przypadku zwycięstwa Miklicza na jego miejsce wejdzie Wojciech Kogut, a jeżeli wygra Matuszewski, w radzie ponownie zasiądzie Ryszard Karaczkowski. Jednak większość radnych może już pochwalić się mandatami, a są to:

Prawo i Sprawiedliwość (7 mandatów): Adam Kornecki, Wanda Kot, Grzegorz Kozak, Henryka Tymoczko, Grzegorz Nogaj, Łukasz Radożycki, Dawid Lewandowski.

Demokraci Ziemi Sanockiej (7 mandatów): Bogusław Kmiec, Anna Szpiech, Robert Płaziak, Grzegorz Pasztyła, Sławomir Miklicz, Konrad Kawa, Krzysztof Wronkiewicz.

Łączy Nas Sanok (3 mandaty): Andrzej Romaniak, Łukasz Łagożny, Tomasz Matuszewski.

Niezależni (2 mandaty): Agnieszka Kornecka-Mitadis, Maciej Drwięga.

Nasze Miasto (1 mandat): Ewa Sieradzka.

Inicjatywa Sanocka (1 mandat): Jerzy Domaradzki.

Rada Powiatu czeka na starostę

Wybrano też przedstawicieli do Rady Powiatu Sanockiego. Ponowne zaufanie otrzymało aż 10 kandydatów. Największą liczbę mandatów uzyskało PiS.

Prawo i Sprawiedliwość (8 mandatów): Krystyna Galik-Harhaj, Łukasz Nitka, Jerzy Zuba, Stanisław Chęć, Andrzej Chrobak, Jan Wydrzyński, Janusz Cecuła, Jolanta Skoczolek.

Koalicja Samorządowa Ludowcy i Demokraci (5 mandatów): Kazimierz Wolański, Sebastian Niżnik, Marzena Dziurawiec, Jerzy Ginalski, Anna Hałas.

Nowy Samorząd (2 mandaty): Robert Pieszczoń, Paweł Husak.

Nasz Powiat (2 mandaty): Damian Biskup, Jacek Sroka.

Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej (2 mandaty): Andrzej Betlej, Waclaw Krawczyk.

Samorządowcy (2 mandaty): Bogusław Jaworski, Bogdan Struś.

Wśród tych osób znajduje się przyszły starosta. Do tej pory był nim Stanisław Chęć, jednak o tym, kto zostanie wybrany przez radę, dowiemy się najpewniej na najbliższym posiedzeniu.

Wójt wybrany w pierwszej turze

W gminie Sanok stery przejął dotychczasowy zastępca wójta i sekretarz. Mowa o Pawle Wdowiaku, który w pierwszej turze bezkonkurencyjnie pokonał przeciwników, osiągając 52,84% poparcia. Kandydat niezwiązany z żadną partią zebrał 3 816 głosów.

W skład rady gminą wejdą: Janusz Czaban, Katarzyna Sokół, Jarosław Tymczak, Krystyna Chrzyszcz, Piotr Suwała, Jan Jakima, Tadeusz Kaczmarek, Alina Łuczka, Jan Wdowiak, Henryk Karczyński, Jan Kiper.

Przedstawicielka Sanoka w Sejmiku Wojewódzkim

Monika Brewczak otrzymała zaufanie wyborców i w najbliższej kadencji będzie reprezentantką miasta w województwie. Kandydatka PiS uzyskała 9 801 głosów.

Lista kandydatów do Rady Miasta Sanoka, którzy otrzymali mandat w swoich okręgach, wraz z listą rezerwową w razie rezygnacji kandydata

	Nazwisko i imiona	Wiek	Liczba głosów	Procent głosów
OKRĘG NR 1	Lista numer 1 – KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ			
	KORNECKI Adam	51	491	11,51%
	KOT Wanda Janina	58	166	3,89%
	WYDRZYŃSKI Ryszard Józef	66	128	3,00%
	Lista numer 14 – KWW DEMOKRACI ZIEMI SANOCKIEJ			
	KMIEĆ Bogusław Norbert	68	195	4,57%
	SZPIECH Anna Dorota	58	126	2,95%
	KUNC Marian Jerzy	72	102	2,39%
	Lista numer 15 – KW STOWARZYSZENIE ŁĄCZY NAS SANOK			
	ROMANIAK Andrzej Paweł	58	155	3,63%
	WRÓBEL Beata Maria	62	130	3,05%
	KOT Piotr Grzegorz	52	94	2,20%
	Lista numer 16 – KWW NIEZALEŻNI SANOK			
	KORNECKA-MITADIS Agnieszka	53	124	2,91%
	DROZD Bożena Krystyna	65	114	2,67%
	BIEL Jacek Dominik	33	78	1,83%
	Lista numer 17 – KWW NASZE MIASTO SANOK			
SIERADZKA Ewa	44	208	4,87%	
STASICKI Witold Michał	43	121	2,84%	
WANIELISTA Paweł Marcin	38	107	2,51%	
OKRĘG NR 2	Lista numer 1 – KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ			
	LEWANDOWSKI Dawid	27	321	7,84%
	RADOŻYCKI Łukasz Adam	36	307	7,50%
	KĘDRA Andrzej	60	268	6,54%
	Lista numer 14 – KWW DEMOKRACI ZIEMI SANOCKIEJ			
	MIKLICZ Sławomir	49	650	15,87%
	KAWA Konrad	39	317	7,74%
	WRONKOWICZ Krzysztof Piotr	47	132	3,22%
	KOGUT Wojciech	46	109	2,66%
	Lista numer 15 – KW STOWARZYSZENIE ŁĄCZY NAS SANOK			
MATUSZEWSKI Tomasz Adam	46	307	7,50%	
KARACZKOWSKI Ryszard Andrzej	68	109	2,66%	
OŚKOWSKI Marian	68	83	2,03%	
OKRĘG NR 3	Lista numer 1 – KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ			
	KOZAK Grzegorz Andrzej	50	868	16,82%
	TYMOCZKO Henryka Czesława	69	193	3,74%
	PACŁAWSKA Helena	81	19	0,37%
	Lista numer 14 – KWW DEMOKRACI ZIEMI SANOCKIEJ			
	PASZTYŁA Grzegorz Seweryn	36	241	4,67%
	PŁAZIAK Robert Stanisław	55	184	3,57%
	RYCHTER Piotr Romuald	69	137	2,66%
	Lista numer 15 – KW STOWARZYSZENIE ŁĄCZY NAS SANOK			
	ŁAGOŻNY Łukasz	42	229	4,44%
	WACHEL Tomasz Grzegorz	39	167	3,24%
	RUDNICKI Artur Rudolf	57	123	2,38%
	Lista numer 16 – KWW NIEZALEŻNI SANOK			
	DRWIĘGA Maciej Grzegorz	55	333	6,45%
	DAŃCZYSZYN Tomasz	65	149	2,89%
BIODROWICZ Paweł Jan	40	96	1,86%	
Lista numer 18 – KW INICJATYWA SANOCKA				
DOMARADZKI Jerzy Grzegorz	55	255	4,94%	
KRAWIEC Tomasz	48	106	2,05%	
STACH Mirosław Daniel	45	30	0,58%	

Lista kandydatów do Rady Powiatu Sanockiego, którzy otrzymali mandat w swoich okręgach, wraz z listą rezerwową w razie rezygnacji kandydata

	Nazwisko i imiona	Wiek	Liczba głosów	Procent głosów
OKRĘG NR 1	Lista numer 1 – KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ			
	GALIK-HARHAJ Krystyna Anna	40	788	8,93%
	NITKA Krzysztof Łukasz	37	703	7,97%
	HEDESZ Beata Anna	53	459	5,20%
	Lista numer 9 – KWW KOALICJA SAMORZĄDOWA LUDOWCY I DEMOKRACI			
	WOLAŃSKI Kazimierz Marek	53	901	10,21%
	JAŚLAR Jan Henryk	61	593	6,72%
	WÓJCIAK Igor Paweł	55	258	2,92%
	Lista numer 12 – KWW NOWY SAMORZĄD			
	PIESZCZOCH Robert	50	1 478	16,75%
	JAWOR Witold	49	183	2,07%
	SZATKOWSKA-MACKO Iwona Jadwiga	50	129	1,46%
	Lista numer 13 – KW „TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SANOKA I ZIEMI SANOCKIEJ”			
	BETLEJ Andrzej	70	569	6,45%
	ORŁOWSKI Edward	66	209	2,37%
NAWALANIEC Beata Jolanta	60	184	2,08%	
OKRĘG NR 2	Lista numer 1 – KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ			
	ZUBA Jerzy Mariusz	50	701	13,70%
	ZARZYCZNY Adam	56	655	12,80%
	ŁUKOWSKI Mariusz Grzegorz	49	266	5,20%
	Lista numer 11 – KWW „SAMORZĄDOWCY”			
	JAWORSKI Bogusław	58	349	6,82%
	GROCHOWIANKA Anna Barbara	47	296	5,78%
	BATRUCH-KLAUS Magdalena	46	122	2,38%
	Lista numer 13 – KW „TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SANOKA I ZIEMI SANOCKIEJ”			
	KRAWCZYK Wacław	67	543	10,61%
GÓRKA Monika Anna	52	373	7,29%	
MĄKA Edward Piotr	62	163	3,19%	
OKRĘG NR 3	Lista numer 1 – KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ			
	CHĘĆ Stanisław Marian	58	2 040	15,18%
	WYDRZYŃSKI Jan	71	520	3,87%
	CHROBAK Andrzej Bogusław	63	413	3,07%
	NABYWANIEC Tadeusz	59	358	2,66%
	Lista numer 9 – KWW KOALICJA SAMORZĄDOWA LUDOWCY I DEMOKRACI			
	NIŻNIK Sebastian Piotr	47	2 185	16,26%
	DZIURAWIEC Marzena Ewa	54	762	5,67%
	GINALSKI Jerzy Józef	67	195	1,45%
	DZIADOSZ Edyta Iwona	51	180	1,34%
	Lista numer 10 – KW WYBORCÓW NASZ POWIAT			
	BISKUP Damian Stanisław	44	933	6,94%
	OLEJKO Edward	74	273	2,03%
	ROLNIK Tadeusz	53	185	1,38%
	Lista numer 11 – KW WYBORCÓW „SAMORZĄDOWCY”			
STRUŚ Bogdan Marek	65	458	3,41%	
ZOSZAK Robert Marek	56	325	2,42%	
STEFANŃSKI Paweł Jerzy	53	171	1,27%	
OKRĘG NR 4	Lista numer 1 – KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ			
	CECUŁA Janusz Henryk	70	726	9,20%
	SKOCZOŁEK Jolanta Edyta	49	577	7,31%
	GIBAŁA Zbigniew	56	265	3,36%
	Lista numer 9 – KWW KOALICJA SAMORZĄDOWA LUDOWCY I DEMOKRACI			
	HAŁAS Anna Elżbieta	68	478	6,06%
	CHOWANIEC Jan Bogdan	63	333	4,22%
	STABRYŁA Eugeniusz	68	219	2,77%
	Lista numer 10 – KWW NASZ POWIAT			
	SROKA Jacek	52	466	5,90%
	DROZD Adam Tomasz	49	282	3,57%
	DASZYK Wacław Henryk	59	266	3,37%
	Lista numer 12 – KWW NOWY SAMORZĄD			
	HUSAK Paweł	48	425	5,38%
	MYĆKA Marta Katarzyna	57	312	3,95%
PIECUCH Stanisław Piotr	59	259	3,28%	

Z powiatu

Duże wsparcie finansowe dla Muzeum Historycznego

Powiat Sanocki podpisał z władzami wojewódzkimi pięcioletnią umowę o współprowadzeniu Muzeum Historycznego. Dokument wspólnie sygnowali starosta Stanisław Chęć i wice-marszałek Piotr Pilch.



Umowa o wspólnym prowadzeniu muzeum pierwszy raz została zawarta w październiku 2018 r. Czas jej obowiązywania wygasa w tym roku.

Obie strony wyraziły wolę kontynuowania współpracy. Po dokonaniu ustaleń dotyczących kształtu aneksu, zo-

stała podjęta decyzja o przedłużeniu okresu współprowadzenia placówki do 31 grudnia 2029 r.

Decyzji tej towarzyszy również uzgodnienie w sprawie zwiększenia dotacji podmiotowych obu organizatorów. Począwszy od 2025 r. będzie to

kwota co najmniej 1,58 miliona złotych rocznie z budżetu województwa i taka sama z powiatu.

Treść aneksu została przyjęta przez Sejmik Województwa Podkarpackiego i Radę Powiatu Sanockiego.

(bb)

Listy do redakcji

W „Tygodniu Sanockim” zamieszczane są czasem teksty, przy czytaniu których nasuwa się chęć dokonania pewnych korekt lub uzupełnień – a to ze względu na szacunek dla rzeczywistości.

Jan Wydrzyński w numerze z dnia 22 grudnia 2023 roku zamieścił tekst pt. „Zapomniany współtwórca NSZZ Solidarność w Stomilu”, stanowiący wspomnienie o dyrektorze tego zakładu, Zbigniewie Paszczie, zmarłym w roku 1981. W samym tekście nie ma wymienionych zasług dyrektora dla powstającej „Solidarności”. Osoby pełniące wtenczas kierownicze funkcje w związku, z którymi dzisiaj rozmawiam, są zaskoczone takim stawianiem sprawy – dyrektor Paszta był lubiany przez załogę i pamięć o nim nie potrzebuje upiększeń.

W numerze „Tygodnika” z dnia 15 marca 2024 roku opublikowany został wywiad z Bogdanem Strusiem, który był sekretarzem miasta i oznajmił mieszkańcom Sanoka, że

udaje się na emeryturę. W rozmowie opowiada o swoich życiowych dokonaniach. Stwierdza między innymi: „Jednakże czuję potrzebę aktywności i nie zamierzam z niej zrezygnować. Jestem członkiem sanockich stowarzyszeń i prezesem Sanockiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego”. Przez wiele lat sanockimi numizmatykami kierował Tadeusz Ortyl. To on przekształcił sanockie Koło PTN w oddział. Nadał mu imię lwowskiego kolekcjonera (Rudolf Mękicki – przyp. red.), zorganizował wycieczkę na jego grób, wydawał „Sanockie Zapiski Numizmatyczne”, organizował międzynarodowe sympozja. Miał rozległe światowe koneksje kolekcjonerskie. Wielokrotnie odznaczany – m.in. był laureatem Nagrody Miasta Sanoka. Zmarł w roku 2011, a po jego śmierci na szefa sanockich numizmatyków pozwolił się wybrać Bogdan Strus. Czy ktoś słyszał o sanockich numizmatykach?

Franciszek Oberc



Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

Zapraszamy na powiatowo-miejskie obchody 84 rocznicy wymordowania Oficerów Wojska Polskiego, Straży Granicznej, Policji, Straży Więziennej z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszku oraz więźniów na ziemiach polskich okupowanych przez ZSRR.

13 kwietnia 2024 r. (sobota)

- Godz. 17.00** – złożenie kwiatów i zniczy pod Krzyżem Ofiar Polskiej Golgoty Wschodu na Cmentarzu Centralnym w Sanoku
- Godz. 17.30** – złożenie kwiatów i zniczy przed pomnikiem Synom Ziemi Sanockiej Poległym i Pomordowanym za Polskę (Plac św. Jana)
- Godz. 18.00** – Msza Święta w intencji Ofiar Zbrodni Katyńskiej i Zesłańców Sybiru w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Sanoku, złożenie kwiatów pod Krzyżem Golgoty Wschodu

Organizatorzy:



Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej



Związek Harcerstwa Polskiego



Stowarzyszenie Rodzin Katyńskich

„Szkoła z życiem”

Razem możemy więcej

Uczniowie, nauczyciele i dyrektorzy szkół ponadpodstawowych oraz osoby związane z edukacją razem mogą więcej! Już dziś dowiedzą się, jak w łatwy sposób dać szansę na życie osobom chorującym na nowotwory krwi i szukającym swojego „bliźniaka genetycznego”.



O godz. 10 w Uczelni Państwowej rozpocznie się spotkanie organizowane przez Fundację DKMS. Dotyczyć będzie projektu #KOMÓRKOMANIA, promującego ideę dawstwa szpiku wśród społeczności szkół ponadpodstawowych. Koordynatorzy opowiedzą, w jaki sposób można włączyć się w działania na rzecz osób chorujących na nowotwory krwi. Uczestnicy spotkania dowiedzą się, kto może zostać dawcą szpiku i jak zorganizować akcje rejestracyjne.

– Na spotkanie zapraszamy szczególnie przedstawicieli samorządów szkolnych, kół wolontariatu i opiekunów, nauczycieli, pedagogów i dyrektorów. A także wszystkich związanych z edukacją, którzy są zainteresowani organizacją akcji rejestracyjnych w szkołach. Dowiedziecie się szczegółowo, na czym polega projekt #KOMÓRKOMANIA. Dotychczas nawiązaliśmy współpracę z około 700 szkołami na terenie kraju. Mamy nadzieję,

„Szkoła z życiem” – razem możemy więcej!

Spotkanie z Fundacją DKMS dotyczy ogólnopolskiego projektu edukacyjnego #KOMÓRKOMANIA

W programie:

Prezentacja „Szkoła z życiem” – młodzież i nauczyciele łączą się w pomocy pacjentom cierpiącym na nowotwory krwi. Spotkanie z dawczynią faktyczną Edytą Wilk. Możliwość rejestracji jako potencjalny dawca.

Kiedy:

12 kwietnia w godz. 10.00-11.30.

Gdzie:

Aula Centrum Sportowo-Dydaktycznego Uczelni Państwowej w Sanoku.

że po tym spotkaniu również sanockie placówki dołączą do projektu, będą szerzyły ideę dawstwa szpiku, a tym samym ratowały życie pacjentów, szukających swojego „bliźniaka genetycznego”, czyli dawcy niespokrewnionego – zaprasza Maja Witowska-Rubaszek, koordynatorka z DKMS.

W spotkaniu weźmie też udział dawczyni rzeczywista Edyta Wilk, która oddała komórki macierzyste i uratowała życie pacjentki ze Słowacji. Opowie o tym, jak została dawcą i jakie towarzyszyły jej przy tym emocje.

– „Szkoła z życiem” to nie tylko hasło. To realne działania i pomoc. Razem możemy więcej, dlatego zaangażowanie uczniów przy wsparciu nauczycieli, dyrektorów i naszej fundacji może przynieść fantastyczne efekty na rzecz osób chorujących na nowotwory krwi. W trakcie spotkania będzie można też zarejestrować się jako potencjalny dawca szpiku – dodał Marcin Karczewski, koordynator z DKMS.

(ew)

Olimpiada Teologii Katolickiej

Rafał Oleniacz w finale

Rafał Oleniacz z II Liceum Ogólnokształcącego wziął udział w ogólnopolskim finale XXXIV Olimpiady Teologii Katolickiej, który zorganizowano w Radomiu. Impreza zgromadziła 120 uczniów szkół średnich z całego kraju. Rafał dzielnie reprezentował nie tylko naszą placówkę, ale i diecezję, zdobywając 50% możliwych punktów. (es)



„Pod urokiem chwili”

Szkolny etap konkursu rozstrzygnięty

Konkurs Fotograficzny „Pod urokiem chwili” przyciągnął wielu entuzjastów zdjęć, którzy mieli za zadanie zatrzymanie czasu w jednym wyjątkowym kadrze. Do konkursu zgłoszono 51 prac, a po burzliwych obradach jury wybrało najlepsze fotografie.

Poniżej lista uczestników konkursu, których zdjęcia zaakwalifikowały się do kolejnego, międzyszkolnego etapu.

es



1. **Wojciech Putyra** (IIc) – „Mam Cię”, „Gwieździsta noc”, „Czas na obiad”,
2. **Martyna Łonyszyn** (IIb) – „Letnia zieleń”, „Słoneczna Iskra”, „Wiosenne przebudzenie”,
3. **Bartłomiej Kinel** (Id) – „Słońce w bańce”, „Bajeczne jezioro”, „Złote żniwa”,
4. **Robert Schabowski** (Ib) – „Chwilo trwaj”, „Uwikłany”, „Autosan”,
5. **Wiktoria Sabramowicz** (IIb) – „Takie chwile jak te”, „Apartament”, „Zachód”,
6. **Weronika Mazur** (Id) – „Odbicie Słońca”, „Szron”, „Górskie okno”,
7. **Izabela Marczak** (IIa) – „Zamglone wspomnienia”, „Symetria natury”,
8. **Bartosz Schabowski** (Ib) – „Zielone чудо”,
9. **Karolina Rapała** (Id) – „Lustrzane odbicie”,
10. **Jakub Mielnik** (IIIa) – „Kąpiel słoneczna w barwach zachodu”.

I Liceum Ogólnokształcące

„Jedynka” nadal pod rządami dyrektora Roberta Rybki

Dyrektorem I Liceum Ogólnokształcącego jest Robert Rybka, którego wszyscy znamy. Przez kolejne 5 lat nadal będzie pełnił swoją funkcję.

Dyrektorem ILO został w 2004 roku. Ukończył tę samą szkołę, a następnie studiował matematykę i fizykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jest nauczycielem dyplomowanym matematyki i informatyki. Otrzymał wiele nagród i odznaczeń, m.in. Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej i Nagrodę Kuratora Oświaty.

Wraz z wicedyrektorem Ireneuszem Stawarzem zarządza szkołą, która należy do najlepszych w województwie.

ILO szczeni się wysokim poziomem nauczania, bogatą ofertą edukacyjną i wychowawczą, a także licznymi sukcesami uczniów w olimpiadach i konkursach.

(ew)



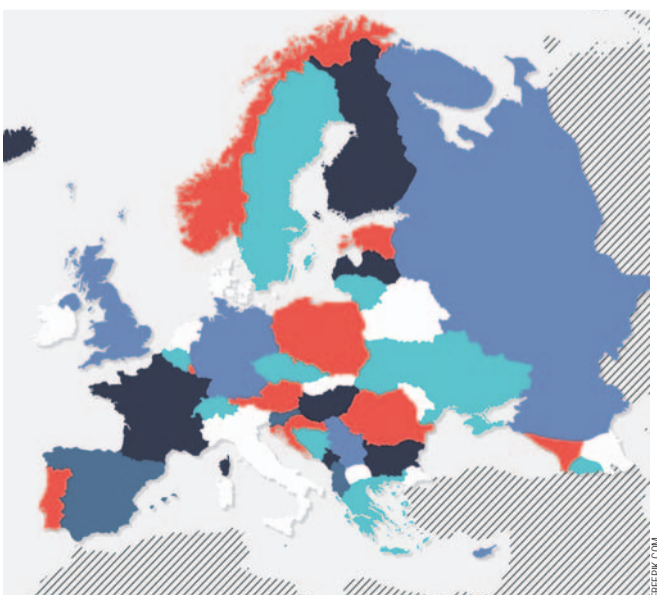
Szkoła Podstawowa nr 3

„Stolice Europy”

W konkursie geograficznym „Stolice Europy” wzięli udział uczniowie klas VI i VII oraz wyjątkowo jeden uczeń kl. IV. Wszyscy uczestnicy wykazali się dobrą znajomością mapy politycznej Starego Kontynentu, flag i symboli narodowych oraz dużą wiedzą o stolicach i przemianach politycznych we współczesnej Europie. Zwycięzcy uzyskali maksymalną liczbę punktów. Zaproszony do konkursu uczeń klasy IV Krystian Stabryła zajął wysokie 3. miejsce. (es)

Wyniki konkursu:

1. ex aequo Marcin Adamowski (VIb) i Jakub Drwięga (VIIb) – po 58 punktów.
2. ex aequo Mikołaj Zubik (VIa) i Dawid Dobosz (VIIb) – po 56 punktów.
3. ex aequo Krystian Stabryła (IVa) i Maksym Paszkiewicz (VIb) – po 53 punkty.



OSIEDLONY DOM KULTURY PUCHATEK
Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej
Traugutta 9 tel. 134646135 www.puchatek.sanockasm.pl

LKS „CZARNY KON” ROGI zapraszają na

PUCHATKOWY TURNIEJ SZACHOWY

20.04.2024 (sobota) godz. 9.30
sala widowiskowa ODK Puchatek

ZAPISY W ODK PUCHATEK DO 18.04.2024 r.
lub pocztą email: ssm.puchatek@gmail.com

„Za klasztorą bramą”

Klub Sanockich Fotografików świętuje 20-lecie!

W Miejskiej Bibliotece Publicznej odbył się wernisaz prac członków Klubu Sanockich Fotografików zatytułowany „Za Klasztorą Bramą”, a prezentujący motywy związane z klasztorem w Zagórze. Wystawa spotkała się z dużym zainteresowaniem i stworzyła atmosferę pełną ciepła i serdeczności.



Cofnijmy się do roku 2004, kiedy to Klub Sanockich Fotografików rozpoczął działalność. Niekwestionowanym liderem środowiska fotograficznego był wówczas Władysław Szulc (1933-2021) – wybitny fotograf, konserwator sztuki i malarz. Pod jego opieką każda wystawa stawała się dla publiczności niezapomnianym przeżyciem estetycznym, a dla autorów prezentowanych prac – cennym doświadczeniem i inspiracją.

Przez 20 lat klub zorganizował liczne wystawy, plenery i warsztaty, przyczyniając się do rozwoju fotografii w regionie i integrując lokalnych miłośników tej dziedziny sztuki.

Dziś KSF zrzesza około 30 osób – zarówno doświadczonych fotografów, jak i pasjonatów stawiających pierwsze kroki w tej dziedzinie. Członkowie klubu chętnie dzielą się wiedzą i doświadczeniem, organizując prelekcje, pokazy slajdów i inne wydarzenia edukacyjne.

Za klasztorą bramą

Ciężkie, drewniane wrota zamknięte są za mną z łomotem, oddzielając gwarne świat od zaciśniętego wnętrza klasztoru. W mrocznym korytarzu panuje cisza, przerywana jedynie łagodnym szelestem habitów sunących po kamiennej po-

Uczestnicy wernisazu:

Anna Padamczyk-Budzyn / Barbara Czernek / Jolanta Mazur-Fedak / Janusz Kaszycki / Maria Kępa / Waław Koziol / Marian Kraczkowski / Jacek Lipiński / Dorota Stafij / Agata Skowrońska-Wydrzyńska.

sadzce. Promienie słońca wpadają przez wąskie, wysoko umieszczone okna, tworząc na ścianach smugi światła i cienia.

Zapach kadzidła unosi się w powietrzu, mieszając się z wonią starych książek i kwiatów z klasztornej ogrodu. Atmosfera jest tu skupiona i sprzyja kontemplacji. Mnisi poruszają się bez pośpiechu, z namaszczeniem wykonując codzienne obowiązki.

W krużgankach wiszą obrazy przedstawiające świętych i sceny z życia Jezusa. W bibliotece znajdują się stare księgi i manuskrypty, skrywające mądrość wieków. W refektarzu mnisi spożywają posiłki w ciszy, skupieni na modlitwie.

Ogród klasztorny to oaza spokoju. Kwitną tu kwiaty, śpiewają ptaki, a szumiące drzewa dają schronienie przed upałem. Klasztor to miejsce, w którym czas płynie wolniej. To miejsce wytchnienia od codzienności, gdzie można odnaleźć spokój i skupić się na duchowych wartościach. I to miejsce „upatryli” sobie sanoccy fotograficy. Każdy z nich zobaczył inny szczegół, zainspirował się innym fragmentem klasztoru i uchwycił jego fragment.

Wystawę można oglądać do 5 maja w Galerii 20 Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Edyta Wilk

Kronika miasta łączy ludzi

Wspominki odzyskane po latach

Ostatnio jeden z czytelników, który wyznał, że ma do mnie ogromne zaufanie, przyniósł mi zeszyt znaleziony w domu przy ulicy Cegielnianej. Powierzył mi misję odnalezienia autorki, bo jej nazwisko było zupełnie nie związane z jego rodziną, czy koleżankami ze szkoły. Ręcznie pisane opowiadania i wiersze. Zeszyt tak sprzed... czterdziestu lat.

Napisałam o tym w poprzednim numerze TS. W artykule pokazaliśmy okładkę z imieniem i nazwiskiem autorki. Wyobraźcie sobie, że właśnie dotarłam z podróży i odczytuję emaile. A tam...

Wiadomość od kobiety, która prawdopodobnie jest właścicielką zeszytu. Mało tego – nie mieszkała w Sanoku, ale tak jak ja jest absolwentką „Ekonomika”, czyli dzisiejszego Zespołu Szkół nr 1 im. Karola Adamieckiego.

„Dzień dobry. Nazywam się Agata S., moje nazwisko panińskie to Szłaga. Dotarła do mnie informacja, jakoby posiadali państwo zeszyt sprzed lat na moje panińskie nazwisko, pismo się zgadza. Niestety nie pamiętam, jak mógł on znaleźć się na terenie Sanoka, nie mieszkam i nigdy nie mieszka-

To będzie bardzo osobisty tekst. Nie da się zupełnie oddzielić pracy od uczuć. I tym razem tak było. Wiecie, że jestem osobą, która kocha ludzi i ich historie. Uwielbiam je spisywać. Dzięki pracy w „Tygodniku Sanockim” mam możliwość spotykać wiele interesujących osób.



łam w Sanoku, tylko chodziłam do Liceum Ekonomicznego. Tak jak napisała pani w artykule, kiedyś mieliśmy inne sposoby komunikowania się i spę-

dzania wolnego czasu. Ja byłam typem samotniczki, więc przelewałam na papier jakieś tam swoje refleksje. Mam ponad 50 lat, sądząc po okładce to bar-

dzo odległe czasy, ciekawe jakie lata? Mam nadzieję, że nie jest to forma pamiętnika. Pani Edyto, chciałabym sprawdzić, czy zeszyt należał do mnie, w najbliższym czasie postaram się odwiedzić redakcję. Pozdrawiam A. S.

Z panią Agatą spotkałam się w ostatni wtorek. Tak, to ona. Właścicielka zeszytu, który dostałam. Otrzymałam go z powrotem. Trzeba było widzieć te lekko zaszklone oczy...

– Jeszcze raz wielkie dzięki Edytko, cieszę się niezmiernie z poznania Ciebie. Powrót do lat minionych, który mi zafundowałaś swoim artykułem, sprawił, że odżyły wspomnienia, że zatrzymałam się na chwilę w tym pędzie codzienności. Lekcja też dla moich dzieci, pokolenia smartfonów, które zdziwione pytały: Mamo, ty wiersze pisałaś? Jesteś mega pozytywną osobą, cieszę się, że mogłam Cię poznać.

I ja się cieszę, że mogłam poznać Agatę. Kronika miasta, jaką jest „Tygodnik Sanocki”, spełnia niesamowitą funkcję łączenia pokoleń. Pokoleń i historii, które przebrzmiewają przez lata. I niech to trwa.

Edyta Wilk

POSTAWY DUCHOWIEŃSTWA GRECKOKATOLICKIEGO APOSTOLSKIEJ ADMINISTRACJI ŁEMKOWSZYNY I DIECEZJI PRZEMYSKIEJ WOBEC PAŃSTWA POLSKIEGO I POLAKÓW W PRZEDNIU II WOJNY ŚWIATOWEJ
dr Grzegorz Wnętrzak
Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie

Galicyjski Rynek
Sanok | ul. Rybickiego 3
12 kwietnia 2024 r. | godz. 17:00

ZAPRASZAMY

Galeria o smaku kawy – Podkarpacka Fundacja Rozwoju Kultury

Wernisaz:
20.04.2024
godz. 17:00
ul. 3 Maja 15
Sanok

Wystawa do 24.05.2024

INTERPIANO ZAPRASZAJĄ NA
Improwizacja na temat pejzażu
Joanna Szostak

Muzyczny sukces ILO

Melodia wolności

Zespół tworzony przez uczniów II Liceum Ogólnokształcącego zajął 2. miejsce na VIII Wojewódzkim Festiwalu Języków i Kultur Słowiańskich w Rzeszowie.

Grupa w składzie: Lena Burczyk (wokal), Bartosz Gembalik, Stanisław Wilusz (gitary), Krzysztof Wilusz (bas) i Konrad Kłapkowski (perkusja) zagrała utwór „Świat ugnie się przed nami” zespołu Maszyna Vremeni. Ich interpretacja wybrzmiała z mocnym akcentem dążenia do wolności, autonomii wyboru i indywidualizacji życia, co z pewnością poruszyło jury i pu-

bliczność, idealnie wpisując się w hasło przewodnie imprezy – „Razem dla pokoju”.

Uczniowie wzięli też udział w warsztatach językowych i konferencji poświęconej motywowi słowiańskim w popkulturze. Festiwal dostarczył uczestnikom wiedzy i rozrywki, ale też stanowił platformę integracji młodzieży różnych narodowości.

(bb)



Bieszczadzki Park Narodowy

Pożar na Połoninie Caryńskiej



FOT. BOPN/SLUZBAPARKU

8 kwietnia doszło do poważnego pożaru traw na Połoninie Caryńskiej. Służby zaalarmował turysta, który dostrzegł ogień. Na miejsce natychmiast wysłano strażaków z państwowej jednostki w Ustrzykach Górnych, a także ochotnicze jednostki z terenu powiatu bieszczadzkiego.

W działaniach opanowania i ugaznienia ognia wzięli również udział ratownicy Bieszczadzkiej Grupy GOPR, którzy pomogli transportować strażaków w rejon kopuły szczytowej, wykorzystując do tego quadry, a także drona monitorującego rozprzestrzenianie się ognia. W działaniach gaśniczych łącznie wzięło udział około 90 osób. Do akcji ratunkowej wykorzystano tłumice, które są zgromadzone

pod każdą połoniną w specjalnych skrzyniach. Początkowo mówiło się, iż zasięg pożaru objął około 8 hektarów traw i powstał prawdopodobnie od niedopałka papierosa. Jednak, jak przekazuje Bieszczadzki Park Narodowy, wypalone są dwa miejsca o łącznej powierzchni 1,46 hektara, a wieczorne zawyżone szacunki powstały z powodu rozproszonych zarzewi ognia, łatwo rozniecanych przez mocny wiatr.



FOT. JAKUB DOLIWALSKI/ASRG LUTOWSKA (2)

Wiadomym jest, że spaleni uległy wyschnięte części kęp traworośli oraz nadziemne części krzewinek borówczysk. Całe szczęście nie zaobserwowano strat wśród zwierząt. Pracownicy BdPN stwierdzili, iż na pożarzysku nie wystąpiły straty wśród zwierząt kręgowych, z kolei liczba zniszczonych bezkręgowców jest trudna do oszacowania, ponieważ w obrębie pożaru nie występowały połoninowe torfowiska zawieszane i gleby murszowe, a pożar miał charakter powierzchniowy. Pomimo iż akcja gaśnicza zakończyła się w kilka godzin od przyjęcia zgłoszenia, to pracownicy par-

ku przez całą noc czuwali nad sytuacją, by tłumić potencjalne zarzewia ognia.

Pożar na Połoninie Caryńskiej nie był jedynym takim przypadkiem. Podobne incydenty miały już miejsce w przeszłości i przeważnie wynikały z lekkomyślności turystów. Wybierając się na szlak warto pamiętać, iż miejsca te są trudno dostępne dla strażaków. W związku z tym to na turystach ciąży odpowiedzialność, by zadbać o otaczającą ich przyrodę, a śmieci i niedopałki zabierać ze sobą na dół, po to, by mieć gdzie wrócić na kolejną wędrowki.

es



FOT. K. LUBOMSKI (2)

Przy DK84, na odcinku Zahutyń-Zagórz powstają ekrany akustyczne

Czy ekrany uprzykrzą życie mieszkańcom?

Nie zasłaniajcie nam światła

Przy ulicy Wolności w Zagórz pną się instalowane właśnie ekrany akustyczne. Mieszkańcy obawiają się, że ograniczą im dostęp światła do domów. Zbrali blisko ćwierć tysiąca podpisów pod petycją, by uwzględnić ich potrzeby.

O remoncie drogi krajowej nr 84 na odcinku o długości 4,28 km pomiędzy Sanokiem a Zagórzem pisaliśmy w 9. numerze TS. Za 20 mln złotych w ramach inwestycji powstają m.in. wzmiankowane ekrany. Wysokie na 4 m staną na odcinku 3,6 km, z niewielkimi przerwami. Mieszkańcy, których domy i mieszkania sąsiadują bezpośrednio z DK84, mają w związku z tym obawy. Większość nie kwestionuje zasadności instalowania paneli akustycznych. Obawiają się natomiast, że wpłynie to negatywnie na komfort życia przez ograniczenie dostępu światła.

Dlatego proszą, by montować jak najwięcej przezroczystych paneli.

Krząca korespondencja

Sprawę przekazali Ernestowi Nowakowi, burmistrzowi miasta i gminy Zagórz. Włodarz wystosował pismo do zarządcy drogi, czyli rzeszowskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Podkreślił w nim, że niepokój narasta i prosił o spotkanie „w celu przedstawienia stanowiska stron i wypracowania możliwego kompromisu”.

Interweniował również poseł Bartosz Romowicz. W piśmie do GDDKiA przytoczył badania nad korelacją niewystarczającej ilości światła z pogorszeniem jakości życia, co w konsekwencji staje się źródłem różnego rodzaju zaburzeń.

Dwugłos w gminie

Kierownictwo GDDKiA stara się uspokoić mieszkańców.

Mariusz Błyskał, zastępca dyrektora rzeszowskiego oddziału, przypomniał, że wypełnienia ekranów wykonywane są zgodnie z decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach, wydaną przez włodarza gminy. Ekran znajdujący się bezpośrednio przy zjazdach ze względu na bezpieczeństwo użytkownika i widoczność będą przezroczyste.

Jerzy Zuba, rzecznik prasowy UMIG Zagórz, dodał, że właściciele prywatnych posesji przy DK84 postulowali o montaż ekranów dźwiękochłonnych jeszcze na długo przed rozpoczęciem inwestycji. Do pomysłu przekonali się też m.in. mieszkańcy osiedla Nowy Zagórz. Prawie 3 lata temu złożyli pismo z ponad setką podpisów aprobujących instalację ekranów.

Zielone światło na zmiany

Minęło kilka tygodni. Prace posuwają się w szybkim tem-

pie. Miejscowi mogą na własne oczy zobaczyć ich efekt. Przy domach, których ściany niemal wychodzą na ekrany, zastosowano wypełnienia przezroczyste na całej wysokości. Ale np. przy blokach tylko „korona” jest przezroczysta, niższe warstwy mają wypełnienia całkowicie zasłaniające widoczność. Dochodzą do nas głosy mieszkańców niższych kondygnacji, że zamontowane panele rzucają cień na ich pokoje.

Czy w związku z tym mogą coś jeszcze zrobić? GDDKiA zapewnia, że tak. Błyskał pisze, że „zmiany rodzaju wypełnienia są możliwe na indywidualne wnioski mieszkańców (np. z uwagi na prowadzoną działalność gospodarczą)”. Informuje też, że „zamawiający dokona przeglądu zaprojektowanych wypełnień i w przypadku stwierdzenia występowania zaciemnień wprowadzi wynikłe z tego korekty”.

Krzysztof Lubomski

Rozmowa tygodnia

Nestor sanockich aptekarzy

Ostatnio odwiedziliśmy pana Aleksandra Czarniawego. Doktor nauk farmaceutycznych i wieloletni aptekarz to osoba doskonale znana większości z nas. Mimo że – tak jak wielu zasłużonych mieszkańców Sanoka – pochodzi z innych stron, przez lata poświęcił się dla lokalnej społeczności i to nie tylko w środowisku branżowym. Od 1979 r. prowadził aptekę przy ul. Daszyńskiego 3, następnie w latach 1994-2009 przy placu św. Michała 4, a od 1999 r. jest właścicielem Apteki „Pod Orłem” przy ul. 3 Maja 17.

W ubiegłym roku obchodził Pan jubileusz 60-lecia pracy w zawodzie. Traktuje pan swoją profesję jako pasję?

Oczywiście. Bez tego nie mógłbym tyle lat funkcjonować w tej branży. Najlepszy dowód, że nie jest to tylko wykonywanie zawodu aptekarskiego bezpośrednio w aptece, ale też działalność społeczna – i dla środowiska aptekarskiego, i dla społeczeństwa. Tak więc to wielokierunkowe działanie, czyli innymi słowy „aptekarz z krwi i kości”.

Urodził się pan w Łańcucie, dorastał w Tarnowie, po studiach w Lublinie przez 16 lat pracował w Giżycku, a w 1979 r. osiadł w Sanoku. Czy wybór naszego miasta uznaje Pan dziś za słuszny?

Jak najbardziej. Rzeczywiście, wraz z żoną Barbarą – też farmaceutką – przez wiele lat pracowaliśmy w Giżycku, ale wreszcie chcieliśmy się usamodzielniczyć. Pojawiła się atrakcyjna oferta pracy z rzeszowskiego Cefarmu. Miasto Sanok bardzo nam się spodobało i stąd ta decyzja. Potem wrośliśmy w to środowisko i zawodowe.

Da się porównać prowadzenie aptek i dystrybucję leków przed sześcioma dekadami i teraz, czy są to dwie całkiem różne rzeczywistości?

Jest to szok jeśli chodzi o techniczną obsługę. Wtedy ręcznie liczyło się, prowadzono różne raporty i księgowość. Czyli praktycznie przeszliśmy od liczydeł do komputerów.

Był to ogromny przeskok cywilizacyjny. Przykładowo wówczas ceny leków naklejałyśmy na szufladach. Pisząc pracę doktorską robiłem badanie terenowe na temat uzależnień. Wyniki ankiet początkowo liczyłem własnoręcznie, a potem umożliwiono mi przetwarzanie liczb w Autosanie, gdzie dopiero wprowadzano komputery.

Poza pracą zawodową udzielał się pan aktywnie w samorządzie aptekarskim przez 20 lat jako prezes i wiceprezes Podkarpackiej Okręgowej Rady Aptekarskiej oraz w działalności publicznej, pełniąc mandaty rad narodowych. Dlaczego taka aktywność była dla pana ważna?



Dr Aleksander Czarniawy w swojej aptece

Wszędzie tam, gdzie działałem poza pracą zawodową, moim hasłem wyborczym było „z ludźmi dla ludzi”. Lubilem się z nimi spotykać, rozmawiać, nawiązywać relacje, poszerzać wiedzę. To mnie pasjonowało i wciągało.

W 1993 r. prezydent Lech Wałęsa powołał pana do składu Rady ds. Ochrony Zdrowia, a w 2001 r. jego następca Aleksander Kwaśniewski odznaczył Ordelem Odrodzenia Polski. Jak odbiera pan te wyróżnienia, którymi niewiele sanoczan może się poszczycić?

To, że ktoś docenił moją działalność społeczną, dawało satysfakcję i było nobilitacją. We wspomnianym gremium przy prezydencie znalazłem się

jako członek Naczelnej Rady Aptekarskiej. Byłem na trzech spotkaniach w pałacu prezydenckim, gdzie wymienialiśmy poglądy. Były to obrady bardziej kurtuazyjne i niezbyt robocze. Dyskutowało się w wąskich gronach na temat problemów grupy zawodowej.

Warto przypomnieć Czytelnikom, że na początku lat 90. na łamach „TS” ukazywały się pana teksty w cyklu „Twój aptekarz radzi”. Skąd pomysł na artykuły prasowe?

Chodziło o popularyzację wiedzy i uświadamianie społeczeństwa. Czulem się w obowiązku pisania takich tekstów. Miały podobne zadanie, jak w tej chwili liczne reklamy, których nasilenia wtedy nie było.

Zresztą dobrze współpracowało mi się z szefami „Tygodnika”.

Gdy przybywał pan do Sanoka, istniało 5 aptek – obecnie jest ponad 20. Taka liczba wynika z tego, że handel lekami to dobry zarobek czy z rzeczywistych potrzeb pacjentów?

Jedno i drugie. Na początku zarząd aptek sterował tymi pięcioma. Najpierw pracowałem w aptece przy ul. Daszyńskiego, przejmując wraz z żoną prowadzenie tej placówki po Stanisławie i Zuzannie Kawskich. Gdy zaszyły zmiany ustrojowe, otworzyliśmy pierwszą prywatną aptekę w Sanoku. Od 25 lat prowadzę tę „Pod Orłem”.

Rozmawiał
Piotr Paszkiewicz

Wyprawa jego życia

Rowerem przez białe piekło Syberii

Opowiedz nam kilka słów o swojej ekstremalnej podróży po Syberii.

Międzynarodowa rowerowa ekspedycja „Drogami Pamięci” wystartowała 1 lutego 2014 z Nierungri na południu Jakucji, a zakończyła się 17 kwietnia w miejscowości Czerski. Republika Sacha (Jakucja) jest uważana za jedno najzimniejszych obszarów na Ziemi. W sumie przejechaliśmy około 3700 km przez tajgę, tundrę, jeziora, rzeki i góry, nierzadko w temperaturze poniżej -50°C. Celem wyprawy było oddanie hołdu wszystkim więźniom gulagów. Podróż miała także charakter misyjny, towarzyszyła nam ikona „Nowomęczenników rosyjskich”, a w lokalnych cerkwiach odprawiono modlitwy za ofiary represji. W szkołach, jak i miejscach pracy, organizowaliśmy prezentacje związane z tematyką tamtych czasów. Pomysłodawcą i głównego organizatora Joanna Czeczniwowa spotkałem podczas podróży Białystok-Białystok. Jechałem rowerem z naszego podlaskiego miasta do grodu o tej samej nazwie w obwodzie tomskim. Gdzieś pośrodku niczego wyskoczył do mnie z kamaza młody chłopak, który autostopem wracał właśnie z Kirgistanu. Tak zaczęła się nasza znajomość i wspólna przygoda po Jakucji.

W 2013 r. przejechał ponad 9000 kilometrów po Polsce i zapragnął pokonać syberyjską trasę zimą. Rok później Krzysztof Suchowierski dokonał czegoś niezwykłego. Przebył rowerem 3700 km przez zimową Syberię, w temperaturze często spadającej poniżej -50°C. Celem jego wyprawy „Drogami Pamięci” było upamiętnienie ofiar stalinowskich represji.



Suchowierski podpisujący książkę

Minus 50°C to sporo. Jak się funkcjonuje w takich warunkach? Jazda na rowerze musi być ekstremalna...

Minus 50 mieliśmy kilka razy. Starałem się spać na balkonie, choć niestety temperatura w Polsce była daleka do tych -50 stopni. Po wyjściu z ciepłego pomieszczenia pojawiają się trudności z oddychaniem i nie dalibyśmy rady jechać bez masek

neoprenowych. Z biegiem czasu można się jednak do takiej temperatury przyzwyczaić. Hamulce już na wstępie nie działają i praktycznie całą podróż hamowałem przy pomocy buta. Przerzutki przeskakują z wielkim trudem, trzeba użyć dużej siły w kciuku, aby poruszyć mechanizm, który zmienia bieg. Z obawy, że jakiś plastikowy element manetki może pęknąć, zostawiałem prze-

Krzysztof Suchowierski to białostocki ratownik medyczny. Doskonale zdawał sobie sprawę z wyzwań, jakie czekają go na Syberii. Wiedział, że jego organizm musi być odpowiednio przygotowany do panujących tam ekstremalnych warunków. Wyprawę poprzedził intensywnym treningiem, wzorowanym na przygotowaniach polarników. Kluczowym elementem było ciągnięcie po ziemi dużych opon, co miało imitować wysiłek w trakcie pokonywania śnieżnej nawierzchni na rowerze. Był gościem Muzeum Historycznego, w auli Uczelni Państwowej opowiadając o wyprawie.

Brak zimy w Białymstoku

Niestety, zima w Białymstoku w roku planowanej wyprawy nie sprzyjała treningom. Zapowiadana „zima stulecia” nie spełniła oczekiwań, a temperatury rzadko spadały poniżej zera. Dopiero w ostatni dzień przed wyjazdem termometr pokazał -20°C i spadł śnieg. Suchowierski wykorzystał tę okazję, by sprawdzić swoje narty przed wyruszeniem na Syberię.

Jego podróż to nie tylko wyczyn sportowy, ale również ważny akt pamięci. Wzdłuż trasy ekspedycji rowerzysta zatrzymywał się w miejscach pamięci ofiar stalinowskich represji, oddając im cześć i przypominając o ich tragicznych losach.

rzutkę w optymalnym położeniu. Jedyną niezasłoniętą częścią ciała były oczy i już po kilku minutach jazdy można było poczuć jak przymarzają do siebie powieki, znacznie ograniczając widoczność. Człowiek widzi jak przez sitko, trzeba co jakiś czas się zatrzymać i dużym palcem rękawiczki zbijać miniaturowe sople. Zamarza również zawartość nosa. Kurtki membranowe

są tak sztywne, że ma się wrażenie jakby pękały. Nie wsiadaliśmy od razu na rowery, najpierw je przez około kilometr pchaliśmy, chcąc powoli „rozgrzać” jazdą i przygotować się do drogi. Jeżeli któryś z nas odczuwał, że palce u nóg zamarzały, podbiegał wraz z rowerem kilkadziesiąt metrów, a jeżeli i to nie skutkowało, to stosowaliśmy patent polarników, skacząc kilkanaście razy na

jednej, a potem na drugiej nodze, żeby napompować krew do koniuszków palców, najbardziej podatnych na odmrożenia. Jeżeli mieliśmy problemy z palcami u rąk, to wtedy strzeptywaliśmy je energicznie w dół. Zmiana koła to prawdziwy koszmar – ręce odmarzają błyskawicznie. Najpierw rozpaliliśmy ognisko, żeby ogrzać siebie i obręcz koła, ale potem wpadliśmy na pomysł, żeby zatrzymać ciężarówkę i tam w ciepłej kabinie zdejmować opony.

Jak wyglądało żywienie w takich warunkach?

Mieliśmy sakiwy wypełnione żywnością. Korzystaliśmy też z dobroczynności miejscowej ludności. Ludzie są tam bardzo życzliwi. Nasza fotograf jechała przed nami autem, więc mogliśmy korzystać po prostu z bagażnika. Na rower brało się to, co niezbędne.

Co sprawiało największą trudność?

Temperatura. Wstawanie rano w namiocie. Nie było za ciepło, a wyjście rano na temperaturę sięgającą blisko -50 stopni jest wyzwaniem. Sporo nam dały rady innych podróżników. Czytałem bardzo dużo, mailowałem, rozmawiałem z wieloma i korzystałem z ich doświadczenia.

Planujesz następną wyprawę?

Tak. Nadal jestem zachowany w surowym klimacie Syberii, ale chciałbym pojechać również nad Bajkał. Czas pokaze, czy uda się to uczynić.

Edyta Wilk

W domach z betonu

Mgliste więzienie

Czy mieszkanie w bloku może być więzieniem? Czy 43-metrowa powierzchnia może się niepostrzeżenie zmienić w d'If? Nie ma krat, cła czysta i pachnąca, brak kata, a jednak... Zimnym strażnikiem czasem staje się najukochańsza osoba.

Wynajmowała mieszkanie z koleżanką kilka bloków dalej. Obydwie związane ze sztuką. Malowały, śpiewały, tworzyły kolorowe rękodzieła. Mieszkanie zmieniło się w pachnącą piżmem i terpentyną pracownię. Niewielkim kosztem odmalowane, nabrało swoistego klimatu. Jak to artystki, otwarte na ludzi prowadziły życie... intensywne. Lubiałam do nich wpadać na aromatyczną herbatę, za parę groszy kupić nową parę kolczyków i pogadać. Trwało to jakiś czas, aż jedna z nich poznała Narcyza. Narcyz był oczywiście przystojny, utalentowany i niesamowicie elokwentny. Rzecz jasna po przejściach, nieszczęśliwej miłości i jego artystyczna dusza rwała się do tego, by przytulić się do innej duszy...

– Wiesz, jak się wprowadził, byłem szczęśliwa. Codziennie rano witał mnie kawą z podgrzanym mlekiem. Planowaliśmy różne przedsięwzięcia. Nagle to, co niemożliwe, wydało się przy nim proste do zrobienia.

Powoli jednak zaczęło brakować mu miejsca, więc jakoś tak wyszło, że przyjaciółka sama wpadła na pomysł przeprowadzenia się gdzieś indziej. Zakochani mieli całe mieszkanie dla siebie. Tworzyli, jeździli po kraju na wernisaże, odnosili w swoich kręgach sukcesy.



– Wiesz, ja nie od razu zorientowałam się, co z niego za człowiek. Kontrolował mnie bardzo dyskretnie. Dopiero po jakimś czasie zorientowałam się, że to jest właśnie totalna kontrola.

Kiedy umawiała się z koleżanką, niby przypadkiem akurat musiał nagle coś załatwić w okolicy, nadać pilną przesyłkę i wpadał na nie. Nie, nie będzie im przeszkadzał, plotkujcie sobie same. Zauważyła, że wychodząc z domu zaczynała czuć niepokój.

– To było jak mgła, która się nagle otacza i lekko przydusza... Niby nie krępuje ruchów, ale jest wokół ciebie i oblepia wręcz fizycznie. Czujesz ją przez ubranie.

Coraz rzadziej spotykała się z koleżankami. No idź, idź – mówił. Sam sobie posiedzę. Podszedł, pogładził po policzku, a ona zmieniała plany. Zostawała. Przestała mieć czas dla innych bo On wypełniał jej każdą

sekundę. Absorbował mózg i ciało.

– Nie, nie czułam się wyobcowana. Ciągłe coś tworzyliśmy, pracowaliśmy i nie zauważyłam tej izolacji. To tak, jakby mgła otaczała cały mój świat, a każdy spoza mgły, kogo On nie tolerował, nie miał dostępu. Kajdany z mgły. Ale jednak kajdany. Wiesz kiedy je zauważyłam? Organizowałam wernisaż w bardzo prestiżowym miejscu. Telefony, maile, spotkania. Udało się! Byłam z siebie ogromnie dumna. Ludzie zaczęli mi gratulować. On podszedł, odsunął mnie delikatnie za siebie i ze spokojem przyjmował gratulacje i całą chwałę. Wiesz, że nie czułam zażdrości? Tylko nagłą złość! On się liczył, Jego zdanie. Jego JA musiało świecić. Byłam tylko szczebelkiem w drabinie, po której się wspinał. Podnóżkiem.

Wtedy zaczęło do mnie docierać to, że nie spotykam się z ludźmi. Każdą wolną chwilę spędzamy tak, jak On sobie tego

życzy. Jeździmy tam gdzie On chce. Odwiedzamy jego rodzinę. Moje pomysły, kiedy były dobre, stawały się Jego pomysłami, a kiedy były złe, nie miał skrupułów ich podeptać, praktycznie zanim mu o nich do końca powiedziałam.

– Kiedyś wyszłam z domu na przekór. Wiesz, że bałam się wrócić? Usiadłam na ławce pod jakimś blokiem i drżałam ze strachu. Nie, nigdy mnie nie uderzył. Fizycznie. Jednak chłód, jaki od niego bił, kiedy się mu sprzeciwiłam, był jak baty. Używając kilku słów potrafił wywrócić twój żołądek do góry nogami. Wpędzić cię w poczucie winy. Dopiero wtedy, siedząc na tej ławce, zaczęłam kojarzyć różne fakty. Dlaczego jego poprzednia kobieta uciekła od niego kilka tygodni wcześniej? Też musiała być podnóżkiem... Postanowiłam wtedy odejść. Wiesz, jak się wkurzył? Powiedział, że nie mam prawa, bo należę do niego. Uciekłam. Pobiegłam do przyjaciółki, a kiedy wiedziałam, że nie ma go w domu, poszłam po rzeczy. Wiesz co zrobił? Nie oddał wspólnie kupionej pralki czy kuchenki. Zadzwoił i wystawił mi rachunek za ostatni miesiąc! Przecież byłam na Jego utrzymaniu! Muszę zapłacić za wodę, gaz i prąd!

– Ile ja czasu straciłam? Gdzie ja miałam oczy? Wiesz, to taki Modliszek, tylko ładnie ubrany, elokwentny i utalentowany. Narcyz. Męska Harpia. Niezwykle inteligentny facet, umiejący z mieszkania zrobić więzienie, a z kobiety – niewolnicę. Bezlitosny Hades, wymagający wyłącznego oddania i wciągający cię do swego świata. Naokoło otacza cię Styks, a sam jest też Cerberem.

Widzę ją teraz, jak znów płynie przez miasto niczym kolorowy ptak. Nieco zmizerniała, lecz znów z blaskiem w oczach. Brakowało mi tych wspólnych herbat. Chwil w barwnym świetle, pachnącym terpentyną i olejem lnianym...

Mgła opadła...

Edyta Wilk

OGŁOSZENIE

Bukowsko, 12 kwietnia 2024 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY BUKOWSKO

w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Bukowsko

Na podstawie art. 13 i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Bukowsko Uchwały Nr LXXIII/704/2024 z dnia 28 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Bukowsko.

Jednocześnie stosownie do art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 art. 51 ust. 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.), zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji projektu planu ogólnego, obejmującej w szczególności sporządzenie prognozy oddziaływania na środowisko.

Dokumentacja sprawy znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://bukowsko.biuletyn.net/> oraz w Urzędzie Gminy Bukowsko, Bukowsko 290, 38-505 Bukowsko i można się z nią zapoznać w godzinach pracy urzędu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. projektu planu ogólnego oraz w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 maja 2024 r. Wnioski należy składać na piśmie: osobiście w Urzędzie Gminy Bukowsko, pocztą na adres: Bukowsko 290, 38-505 Bukowsko, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Bukowsko, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. z 2021 roku, poz. 1797 ze zm.) na adres: sekretariat@bukowsko.pl lub na Elektroniczną Skrzynkę Podawczą Urzędu Gminy Bukowsko za pośrednictwem platformy EPUAP. Wniosek do projektu planu ogólnego należy złożyć na formularzu stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. poz. 2509), dostępnym do pobrania na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Bukowsko w zakładce Zagospodarowanie Przestrzenne/Rejestr urbanistyczny. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Bukowsko.

Wójt Gminy Bukowsko

Klauzula informacyjna:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Urząd Gminy w Bukowsku z siedzibą: Bukowsko 290, 38-505 Bukowsko.
2. Kontakt do Inspektora ochrony danych: iod@bukowsko.pl, tel. 134674015 lub listownie na adres: Inspektor ochrony danych: Bukowsko 290, 38-505 Bukowsko.
3. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji zadań publicznych określonych przepisami prawa, tj. sporządzenia planu ogólnego i będą udostępniane podmiotowi odpowiedzialnemu za wykonanie ww. zadania publicznego.
4. Dane osobowe przechowywane będą do czasu realizacji obowiązku wynikającego z przepisów prawa ustawowego lub prawa miejscowego lub do czasu realizacji określonego zadania/projektu.
5. Klient posiada prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem.
6. Klient ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, obecnie do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna, że przetwarzanie danych osobowych dotyczących Klienta narusza przepisy ochronnych danych osobowych.
7. Podawanie danych osobowych w zakresie wymaganym obowiązującymi przepisami prawa jest obowiązkowe. W pozostałych przypadkach podawanie danych osobowych ma charakter dobrowolny.
8. Dane osobowe nie będą profilowane.
9. Administrator nie ma zamiaru przekazywać danych osobowych do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.

OGŁOSZENIE

Starosta Sanocki

informuje, że na stronach internetowych i tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i ul. Kościuszki 36 zostały wywieszone do publicznego wglądu na okres od 12.04.2024 r. do 03.05.2024 r. wykazy nieruchomości Skarbu Państwa, przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkownika wieczystego, obejmujące działkę nr 90 w Sanoku obręb Dąbrówka oraz działkę nr 1076/2 w Sanoku obręb Śródmieście.

TOMEK MISTAK
DWA STANY SKUPIENIA
WYSTAWA MALARSTWA
MUZEUM HISTORYCZNE W SANOKU

WYSTAWA W ZAMKU KRÓLEWSKIM W SANOKU • 12 KWIECIEŃ – 14 LIPCA 2024

przedstawiają

TALOO

VIDEOGAME TOUR 2024

Ska folk punkchanka ze słonecznej Italii

13.04.2024 r.
SANOK - RUDERA MUSIC CLUB

Bilety - 80 zł (pula do nabycia online)
dniu koncertu 100 zł, ilość miejsc ograniczona

Otwarcie klubu 18:00 start 18:30

Myślisz że widziales już wszystko - tu możemy Ci zaskoczyć

Eventon Videogame tour 2024 Sanok Rudera

KUP BILET:

Logo sponsors: NANO, Rock an Balla, KORSO.pl, HFMN, etc.

Związani z Sanokiem

Mieczysław Dalkiewicz – weterynarz oraz urzędnik

W dawnej historii naszego miasta przewinęło się wielu ludzi, którzy przebywali tutaj czasowo, zajmując stanowiska i angażując się w lokalne życie. Niektórzy z nich później wybywali stąd, rozwijali kariery, zdobywali uznanie i mogli pochwycić się osiągnięciami. Jednym z takich przykładów jest życiorys Mieczysława Dalkiewicza.

Był synem Juliana Władysława Dalkiewicza. Ojciec pochodził z Listwiny na Mińszczyźnie, a potem studiował medycynę na Uniwersytecie Kijowskim. U kresu nauki przyłączył się do powstania styczniowego w 1863 r., walcząc i udzielając pomocy lekarskiej. Wybierając tułactwo osiadł we Francji i tam dokończył kształcenie. Powróciwszy na ziemie polskie od 1871 r. do 1873 r. był lekarzem w wielkopolskich Skokach, gdzie poślubił ukochaną z czasów kijowskich, którą była Andrea Paulina Plucińska. Zmuszony po raz wtóry do emigracji pracował jako lekarz w Vigny pod Paryżem (1873-1876). Raz jeszcze wrócił do Ojczyzny, w 1877 r. uzyskał doktorat na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i osiadł w Tarnowie, zostając zastępcą dyrektora szpitala. Zmarł tamże w 1879 r. mając 41 lat.

Mieczysław Teodor Dalkiewicz przyszedł na świat 8 kwietnia 1875 r. w Vigny. Poszedł w ślady ojca w kierunku lekarskim, aczkolwiek w dziedzinie zwierząt, kończąc studia weterynaryjne w Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie. Od 1896 r. pracował jako asystent przy klinice chorób wewnętrznych i zaraźliwych C. K. Szkoły Weterynarii we Lwowie i jednocześnie praktykował.

Następnie przeniósł się do Sanoka, gdzie początkowo prowadził praktykę weterynaryjną. Po pozytywnym zaopiniowaniu przez tutejszą Radę Miejską 16 września 1897 r. jego kandydatury dodatkowo był zatrudniony w magistracie na stanowisku miejskiego lekarza weterynarii. Dwa lata później uchwałą RM z 22 listopada 1900 r. został uwolniony od służby na tym stanowisku. Od początku tego roku należał do sanockiego gniazda Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

W dalszej kolejności pracował na dworcu kolejowym w Oświęcimiu, będąc zatrudnionym w ramach starostwa c. k. powiatu bialskiego – od około 1901 r. był oglądaczem zwierząt i płodów zwierzęcych, a od około 1902 r. asystentem weterynaryjnym. Potem był czynny jako weterynarz przy starostwach: od około 1903 r. c. k. powiatu żywieckiego, a od około 1905 r. c. k. powiatu rohatyńskiego. Od 1909 r. w charakterze lekarza powiatowego był przydzielony C. K. Wydziałowi Krajowemu we Lwowie, po czym w tym samym charakterze od około 1910 r. do 1911 r. był zatrudniony w Departa-

mentem Weterynaryjnym C. K. Namiestnictwa we Lwowie. W lutym 1911 r. ogłoszono, że wystąpił ze służby państwowej.

Równoległe stale praktykował leczenie we Lwowie – od około 1911 r. już ze stopniem doktora medycyny weterynaryjnej. Mimo wyjazdu z Sanoka w latach około 1901-1903 pozostawał członkiem oddziału sanocko-lisko-krośnieńskiego C. K. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego. W ramach tej organizacji wygłaszał wykłady w swojej dziedzinie. Około lat 1910-1911 był członkiem wydziału Galicyjskiego Towarzystwa Lekarzy Weterynaryjnych we Lwowie. Od około 1910 r. figurował jako krajowy nauczyciel wędrowny dla nauki weterynarii. Od około 1910 r. był członkiem zarządu głównego Towarzystwa „Kółek Rolniczych” we Lwowie, a od około 1913 r. także II wiceprezesem zarządu powiatowego Kółka Rolniczego we Lwowie. Od około 1913 r. był docentem gospodarstwa połoninowego, ubezpieczeń bydła i nauki o spółkach włościańskich w macierzystej Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie. W lipcu 1914 r. uczestniczył w I Zjeździe Higienistów we Lwowie, przedstawiając referaty o walce z gruźlicą u bydła oraz o sposobie usuwania zwierząt padłych w kontekście szerzenia się chorób zakaźnych. W 1914 r. został wybrany do składu Rady Weterynaryjnej przy C. K. Ministerstwie Rolnictwa w Wiedniu w kadencji do 1917 r.

Został też powołany do austro-węgierskiego wojska i około lat 1898-1905 w ewidencji C. K. Armii figurował w randze wojskowego podległego lekarza weterynarii. Następnie został przeniesiony do C. K. Obrony Krajowej i w grupie nieaktywnych urzędników weterynaryjnych obrony krajowej zweryfikowany jako podległy weterynarii z dniem 1 listopada 1897 r. z przydziałem do 1 pułku ułanów we Lwowie. Podczas I wojny światowej wiosną 1915 r. został mianowany lekarzem weterynarii obrony krajowej ze starszeństwem z dniem 1 listopada 1914 r.

Od około 1916 r. do 1918 r. był krajowym lekarzem weterynarii w C. K. Przedstawicielstwie Krajowym we Lwowie. Jednocześnie przez trzy lata trwania wojny był dyrektorem galicyjskiego rządowego zakładu obroty bydłem, którego zadaniem było dobrowolne dostarczanie zwierząt Austriakom w celu uniknięcia zgubnych skutków przymusowej rekwizycji.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości został urzędnikiem służby państwowej II Rzeczypospolitej w Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych od 7 lutego 1919 r. Pracował jako dyrektor departamentu do 28 stycznia 1924 r. W 1922 r. Nadzwyczajny Komisarjat dla Walki z Drożdżną powierzył mu prowadzenie akcji, zmierzającej do zwalczania drożdżyny mięsa i jego przetworów. W latach 1920-1924 sprawował też stanowisko kierownika centralnej administracji weterynaryjnej, a od 1921-1923 był kierownikiem służby weterynaryjnej.

W maju 1922 r. został wybrany przewodniczącym prezydium utworzonego wówczas warszawskiego oddziału Związku Zawodowego Lekarzy Weterynaryjnych Państwa Polskiego, czyli organizacji mającej na celu obronę praw interesów lekarzy weterynarii i czuwanie nad ich etyką zawodową. W marcu 1923 r. został sekretarzem spółki akcyjnej Syndykat Hodowlany Warszawski, powołanej dla popierania krajowego rolnictwa.

W latach 1924-1926 był zatrudniony jako konsultant w Zjednoczonych Fabrykach Przetworów Mięsnych w Katowicach. Od 1926 r. do 1928 r. sprawował posadę powiatowego lekarza weterynarii przy starostwie powiatu gnieźnieńskiego. W 1928 r. został inspektorem weterynarii Komisarjatu Rządu miasta stołecznego Warszawy. W randze radcy zimą 1930 r. brał udział w targach w niemieckim Lipsku. Od 1 maja 1930 r. do końca życia jako inspektor weterynarii był naczelnikiem Wydziału Rolnego i jednocześnie wiceprzewodniczącym Państwowego Instytutu Eksportowego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Na początku lata 1930 r. brał udział w zorganizowanej przez Komitet Chłodnictwa przy MPIH wycieczce do Belgii, Francji i Włoch, podczas której zapoznawano się w nowoczesnymi urządzeniami chłodniczymi i nawiązywano kontakty będące załącznikiem polskiego eksportu. Po kłocie tej wyprawy miało miejsce m.in. w sierpniu 1931 r., gdy uroczyście otwarto rzeźnię i chłodnię drobiarską firmy Bracia Gonthelf w Warszawie. Budowę tego obiektu powzięto z inicjatywy Dalkiewicza właśnie po zeszłorocznej eskapadzie.

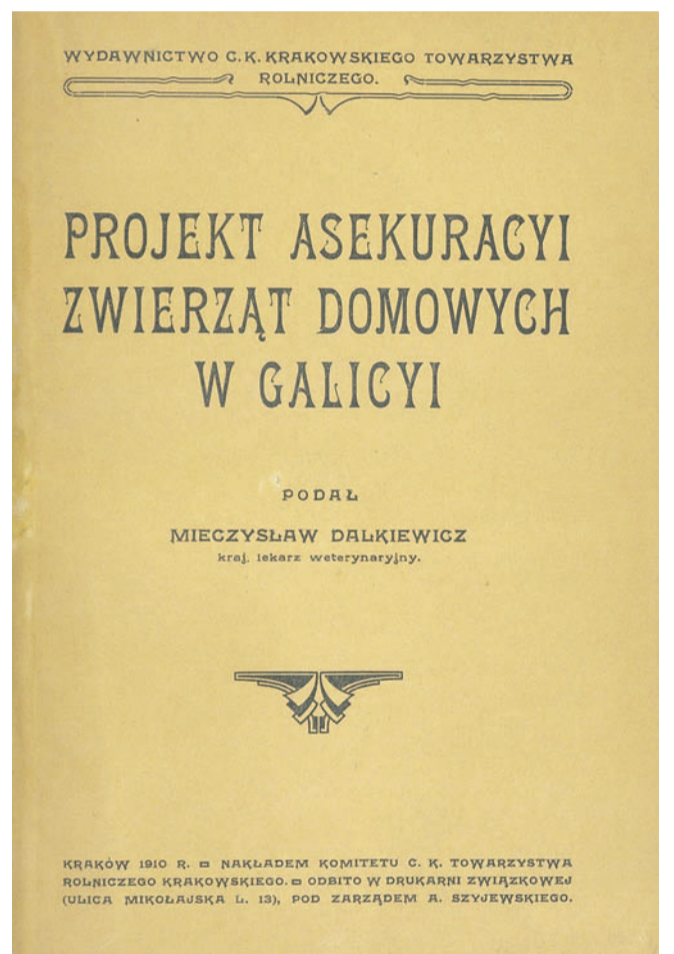
Ponadto był stałym zastępcą przedstawiciela MPIH w Międzyministerialnej Komisji Popierania Eksportu oraz delegatem PIE do rady zarządzającej Polskiego Związku Bekonowego. W okresie II RP był redaktorem naczelnym wydawanego od lata 1919 r. dwutygodnika „Wiadomości Weterynaryjne”, stanowiącego ogólnopolski organ polskich lekarzy weterynaryjnych. Ogłaszał prace na tematy hodowlane i z dziedziny eksportu produkcji rolnej. Jeszcze w 1910 r. wydano jego publikację pt. „Projekt asekuracji zwierząt domowych w Galicyi”. Publikował także w prasie rolniczo-fachowej (m.in. w 1913 r. pisał o przyczynach węgla w piśmie „Rolnik i Hodowca”) i codziennej („Codzienna Gazeta Handlowa”, „Tygodnik Handlowy”).

Dalkiewicz był okreśiany jako nieprzeciętny fachowiec, wybitny znawca i ekspert zagadnień eksportu rolnego, w szczególności hodowlanego, „człowiek o kolosalnej energii, pracy ponad siły, wielkiej wiedzy fachowej, charakter kryształowy, wielki umysł i serce”. Pisano, że nie było w Polsce sprawy związanej z eksportem produkcji rolnej, w której nie odgrywałby dominującej roli. Za swoje zasługi już w 1923 r. został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

W Sanoku przebywał krótko, ale co znamienne tutaj jako 23-latek wstąpił w związek małżeński. Otóż 26 lipca 1898 r. w naszym mieście poślubił sanoczanek Stanisławę Zofię Milaszewską (ur. 1879 r.), córkę Stanisława, którego życiorys omawialiśmy w numerze „TS” 10/2024. Ów musiał wydać zezwolenie na jej zamążpójście jako osoby małoletniej.

W naszym mieście Dalkiewiczowie zamieszkiwali w domu nr 306. Mieli dwóch synów, w tym Jana Mieczysława (zmarł 28 maja 1900 r. w Sanoku na zapalenie płuc mając 1 rok) oraz córki Andrzeinę Marię (ur. ok. 1904 r., od 1928 r. zamężna z inż. leśnictwa Tadeuszem Klossowskim, zm. 1990 r.) i Barbarę (ur. ok. 1906 r., zm. w 1925 r.). Małżonkowie zmarli w 1933 r. w Warszawie: Stanisława w dniu 1 stycznia, a Mieczysław po długiej chorobie 2 października. Oboje zostali pochowani w grobowcu rodzinnym na stołecznym Cmentarzu Powązkowskim.

Piotr Paszkiewicz



Opis ilustracji

1. Mieczysław Dalkiewicz. Źródło: „Życie Weterynaryjne” nr 11/2009. Fotografia zmodyfikowana cyfrowo.
2. Okładka książki „Projekt asekuracji zwierząt domowych w Galicyi” (1910). Źródło: Polona.pl
3. Grobowiec Dalkiewiczów na Powązkach (2023). Fot. autor

IV liga podkarpacka

Passa wygranych trwa

LEGION PILZNO – EKOBALL STAL SANOK 1:2 (0:0)
Bramki: Tabisz (70-samobójcza) – Lorenc (56), Maślany (75).

Ekoball Stal: Półkoszek – S. Słysz, Kloc, Sobol, Lorenc, Gawlewicz (70 Barszczak) – K. Słysz, Tabisz, Maślany, Gierczak (82 Nowosielski) – Czorny (65 Sumara).

Czwarte z kolei zwycięstwo odnieśli w Pilźnie piłkarze Ekoballu Stali, pokonując tamtejszy Legion. W tym sezonie to już rekordowa seria i oby została jeszcze poprawiona.


Maciej Maślany – jak dotychczas czołowa postać Stali na wiosnę

Pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem, co nie może dziwić przy starciu rywali z czołówki tabeli, gdy żaden nie zamierza popełnić błędu. Najistotniejszym wydarzeniem tej części gry okazała się czerwona kartka dla włoskiego stopera gospodarzy, Luigiego Manzo w 34. min.

W drugich 45 minutach mecz oglądało się już z większym zaciekawieniem i przede wszystkim pojawiły się gole. Najpierw w polu karnym odnalazł się Piotr Lorenc, który mierzonym uderzeniem otworzył wynik spotkania.

W dalszym fragmencie gry do wyrównania starali się doprowadzić legionieści, którzy mimo osłabienia wykreowali sobie kilka okazji. Ostatecznie w 70. dopięli swego. Wówczas rykoszetująca piłka trafiła do bramki stalowców, a niefortunnym strzelcem gola samobójczego został Łukasz Tabisz.

Taki stan nie potrwał długo, bowiem 5 min później prowadzenie żółto-niebieskim przywrócił Maciej Maślany. Potwierdził on swoją wysoką formę na wiosnę. Asystę przy jego голу zaliczył Kacper Sumara.

Jutro (godzina 17) drużyna Ekoballu Stal zagra na „Wierchach” z Igłoopolem Dębica.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Snajper na dwa fronty

W podwójnej roli objawił się Filip Bobik. Zawodnik Akademii Piłkarskiej strzelił łącznie 7 goli, rozgrywając dwa spotkania w dwóch różnych kategoriach wiekowych, a mianowicie trampkarze młodszych i młodzików starszych.

Juniorzy młodzi
JUNIOR ZAKRZÓW – AP SANOK 3:1 (1:1)

Bramka: Kurasik (15).

SIARKA TARNOBRZEG – EKOBALL STAL SANOK 2:1 (0:1)

Bramka: Karczyński (11).

Trampkarze starsi
STAL ŁAŃCUT – EKOBALL STAL SANOK 3:1 (1:0)

Bramka: Dołżycki (59).

AP SANOK – SIARKA TARNOBRZEG 4:2 (1:1)

Bramki: Cyparski 2 (39, 67), Baraniewicz (53), Latusek (62).

Trampkarze młodzi
AP SANOK – ORLIK PRZEMYŚL 8:0 (2:0)

Bramki: Bobik 3 (36, 56, 76), Przybyłowicz 2 (3, 80), Hokska (54), Frydrych (58), Drwięga (78).

Młodzicy starsi
JKS JAROSŁAW – AP SANOK 0:10 (0:3)

Bramki: Bobik 4 (10, 43, 56, 72), Kuropatwa 2 (70, 79), Subik (11), Górnik (21), Winnicki (65), Wroniak (77).

Młodzicy młodzi
SOCCER ROPCZYCE – AP SANOK 0:2 (0:1)

Bramki: Tarapacki (36), Babiak (46).

EKOBALL STAL SANOK – STAL STAŁOWA WOLA 1:4 (1:1)

Bramka: Szczepańska (33).

AP II SANOK – ORZEŁKI BRZOZÓW 1:2 (1:1)

Bramka: Knurek (29).

Sukces orlików Akademii Piłkarskiej

Upragniony awans

Drużyna U-10 Akademii Piłkarskiej osiągnęła spory sukces, triumfując w eliminacjach do Turnieju Sokolika. Tym samym zakwalifikowała się do największego międzynarodowego turnieju dziecięcego w Polsce, który zostanie rozegrany w czerwcu.

Podczas turnieju Complex Cup w Nowym Sączu reprezentacja AP z rocznika 2014 okazała się bezkonkurencyjna w gronie 36 uczestników. W decydującym meczu po rzutach karnych pokonała Zagłębie Sosnowiec.

Natana Karnasa zaliczono do najlepszych zawodników turnieju, a Aleks Zozulew-Chudziak

został najlepszym bramkarzem. Finały XIII „Sokolik Orlen Cup” będą okazją do zmierzenia się z rówieśnikami renomowanych klubów. Wśród nich FC Barcelona, Paris Saint Germain czy Liverpool FC. Podopieczni Mariusza Sumary mają więc o czym myśleć. To już nie marzenia, tylko rzeczywistość.



Plebiscyt „Nowin”

Trener doceniony

Grający szkoleniowiec Wiki, Patryk Fryc, został nagrodzony w kategorii „Trenera Roku 2023” w powiecie sanockim. Wyroznienie przyznano w plebiscyście rzeszowskich „Nowin”.

Rodowity krośnianin pracuje w klubie przy ul. Stróżowskiej już od 1,5 roku. W ubiegłym sezonie awansował z drużyną do klasy okręgowej. Oto wypowiedź samego wyróżnionego: – Tę nagrodę dedykuję mojemu tacie Zbigniewowi. Szczególnie dziękuję zawodnikom oraz prezesowi

za udzielenie mi szansy w tej wymagającej roli. W nadchodzącą niedzielę jedziemy po pierwsze punkty w tej rundzie. Drużyna ciężko pracowała podczas zimowego okresu przygotowawczego. W ostatnich dwóch meczach ligowych, niestety zabrakło nam trochę szczęścia.

Puchar Polski

Triumfalna seria podtrzymana

COSMOS NOWOTANIEC – EKOBALL STAL SANOK 0:0, k. 3:4
Karne: Kloc, Czorny, Słysz, Gierczak.

Ekoball Stal: Jagniszczak – Gawlewicz (16 Nowosielski), Barszczak, Sobol, Kloc – Sumara, K. Słysz, Tabisz (77 Kogut), Lorenc, Maślany (56 Czorny) – Gierczak.

W okręgowym półfinale stalowcy sprawili niespodziankę, pokonując lidera IV ligi podkarpackiej i to na jego boisku. Do rozstrzygnięcia konieczne było egzekwowanie „jedenastek”.

Po kwadransie murawę opuścił kontuzjowany Mikołaj Gawlewicz. Mimo że gospodarze dłużej posiadali piłkę i mieli optyczną przewagę, to nie umieli poradzić sobie z przyjeźdnymi. Sanoczananie przez

cały mecz prezentowali umiędzynarodowe ustawienie i radzili sobie z atakami Cosmosu. Wiele z nich kończyło się wyłącznie dośrodkowaniami. Nieliczne strzały pewnie bronil Mateusz Jagniszczak.

Po bezbramkowych 90 minutach zostały zarządzone rzuty karne. Wtedy już pierwsze uderzenie obronił bramkarz Stali. Potem swoje próby wykorzystali Jakub Kloc, Dawid Czorny, Kacper Słysz i Miłosz Gierczak, a piąty strzał przeciwników ponownie sparował popularny „Jaguś” i zwycięstwo stało się faktem.



Mateusz Jagniszczak wybronił dwa rzuty karne

W okręgowym finale czekają nas derby z Karpatami Krosno, a za dwa tygodnie ligowe spotkanie z Cosmosem.

nie przełożyło się na wymierne efekty. Jedyną okazją był groźny strzał Patryka Fryca, obroniony przez bramkarza. Gospodarze ograniczali się do kontrataków, których finalizację zatrzymywał interwencjami Dawid Czarnecki.

W drugiej części gry wikingowie zaatakowali bardziej. Po pięciu minutach skutecznie główkował Adam Osiniak, któremu asystował Mateusz Szalankiewicz. Już w doliczonym czasie dwa kolejne trafienia zaliczyli zawodnicy, którzy weszli z ławki. Najpierw strzelcem okazał się Mateusz Kuzio, a dzieło dokończył Filip Pielech.

Już jutro przy ul. Stróżowskiej o godz. 15 początek meczu Wiki z LKS Czełusnica (boczne boisko o sztucznej nawierzchni).

 Kolumnę opracował:
PIOTR PASZKIEWICZ

Klasa okręgowa

Smak zwycięstwa w Samoklęskach

ZAMCZYSKO MRUKOWA – WIKI SANOK 0:3 (0:0)
Bramki: Osiniak (50), Kuzio (90+1), F. Pielech (90+3).

Wiki: Czarnecki – Gadomski, Furdak, Osiniak, Pluskwik (46 F. Pielech), Szalankiewicz, Pelc (46 Sokółowski), Florek, Femin (71 Kuzio), Fryc (71 Gawlewicz), D. Pielech (90 Tarapacki).


Filip Pielech (przy piłce) przypieczętował zwycięstwo

Potwierdziło się to, że drużyna Wiki jest jedną z ligowych specjalistek od wygrywania na wyjazdach. Tym razem pokonała rywali zajmujących jedno miejsce wyżej w tabeli, dlatego zwycięstwo jest znaczniejsze.

Ekipa Zamczyska, mimo że przystępowała do meczu na własnym terenie (dokładnie w Samoklęskach) i teoretycznie jako faworyt, to w praktyce na murawę wyszła w okrojonym składzie z uwagi na kartki i kontuzje zawodników. W tle prowadzono szczytną akcję pomocy chorej dziewczynce Adzie, którą wsparli także goście z Sanoka.

Sam mecz w pierwszej połowie przebiegał przy przewadze przyjeźdnich, co jednak

HOKEJ

Niedźwiadki poza podium

W grupie zespół Tomasz Wolanina odniósł dwa zwycięstwa, jednak okazało się, że strefa medalowa to już zbyt wysokie progi. W półfinale Niedźwiadki doznały dwucyfrowej porażki z miejscowym MOSM-em, a w pojedynku o brąz przyszło im uznać wyższą rangę Naprzodu Janów. Dość powiedzieć, że w tych meczach nasza drużyna strzeliła tylko jedną bramkę, którą zdobył Alan Radwański... Warto jednak zaznaczyć, że w strefie medalowej sanocianie byli jedyną ekipą z południowo-wschodniej Polski.

W sezonie 2023/24 skład drużyny młodzików Niedźwiadki tworzyli: Paweł Kołodziej, Marcel Florko – Jakub Serwatko, Stanisław Robel, Piotr Robel, Alan Suchecki, Łukasz Burczyk, Marcel Milczanowski, Oskar Kurek, Antoni Sroka, Kacper Suchecki, Alan Radwański, Iga Kosturska, Paweł Kopczyński, Łukasz Mateja, Adam Jurek, Nikola Balwierczak, Maksym Paszkiewicz, Oskar Bator i Kacper Kłodowski.

(es)

Niestety, decydująca część Mistrzostw Polski Młodzików w Tychach nie była już udana dla drużyny Niedźwiadków. Nasi zawodnicy przegrali obydwa mecze, kończąc rywalizację poza podium.



Drużyna Niedźwiadków zakończyła krajowy sezon na 4. miejscu

Półfinał:

MOSM TYCHY – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 11:1 (3:0, 2:1, 6:0)

Bramka: Radwański (24)

Mecz o 3. miejsce:

NAPRZÓD JANÓW – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 5:0 (1:0, 2:0, 2:0)

SIATKÓWKA

Finisz sezonu młodziczek i juniorek młodszych

Sezon dobiega końca – drużyny młodziczek TSV przedostatni turniej ligowy rozegrały w Dębowcu (pierwszy zespół zajął 1. miejsce w grupie B2), a juniorkom młodszych, które w ostatni weekend walczyły na własnym parkiecie, pozostał jeszcze wyjazd do Jarosławia, planowany na następny weekend.

Juniorki młodsze

TSV SANOK – UKS SAN LESKO 0:2 (-18, -16)

TSV SANOK – MKS SAN-PAJDA JAROSŁAW 2:1 (-23, 21, 11)

Młodziczki

UKS DĘBOWIEC – TSV I SANOK 0:2 (-21, -16)

TSV II SANOK – UKS SAN LESKO 0:2 (-19, -22)

TSV II SANOK – TSV I SANOK 0:2 (-15, -16)

Czołowa młodziczka TSV, Maja Gebus (na zdjęciu obok), świetnie zaprezentowała się na Konsultacji Szkoleniowej Kadry Nadziei Olimpijskich rocznika 2009/10. Podczas IV Turnieju o Puchar Wójta Gminy Cmolos, reprezentując pierwszą kadrę Podkarpacia, nasza siatkarka została wybrana najlepszą zawodniczką zespołu, zyskując bardzo dobre opinie związane z występem na parkiecie, jak i wyszkoleniem. Gratulacje dla Mai i trenera Wiesława Semeniuka. (b)



BILARD

Spadek temperatury, zapewne tylko chwilowy...

Po kilku zaciętych kolejkach w SCB Lidze Amatorskiej przyszedł czas na dość „letnią” serię gier, bo tym razem dominowały mecze raczej jednostronne. Tylko w dwóch pojedynkach gra walka naprawdę wyrównana.



Paweł Martowicz oddał rywalowi tylko 1 frejma

Zwycięstwa wynikami 7:5 odnieśli Marcin Lubieniecki w ekstraklasie i Łukasz Szmyd w I lidze.

Pozostałe spotkania bez większych emocji, może poza starciem w elicie, które Jakub Bilas wygrał różnicą 3 frejmów. Na tym poziomie pewnie punkty zdobyli też Krzysz-

tof Kadubiec, Marcin Dzik, Bartłomiej Długosz i Grzegorz Jarocki. Natomiast na zapleczu ekstraklasy rywali pokonali też Marek Rogos, Paweł Martowicz i Tomasz Skóra.

W tabeli pewnie prowadzi Kadubiec – jedyny gracz z kompletem zwycięstw. (bb)

EKSTRAKLASA:

Krzysztof Kadubiec – Paweł Kocan 7:3

Marcin Dzik – Zbigniew Gilarski 7:3

Grzegorz Jarocki – Grzegorz Rozel 7:1

Bartłomiej Długosz – Robert Keck 7:3

Marcin Lubieniecki – Marcin Piotrowski 7:5

Jakub Bilas – Wojciech Stawarczyk 7:4

I LIGA

Marek Rogos – Zbigniew Reś 7:2

Paweł Martowicz – Kamil Czeleń 7:1

Łukasz Szmyd – Janusz Wojnarowski 7:5

Tomasz Skóra – Michał Florian 7:2

UNIHOKEJ

Półfinały Akademickich Mistrzostw Polski

Awans drużyny UP

Na turnieju w Rzeszowie drużyna Uczelni Państwowej zajęła 3. miejsce, zapewniając sobie awans do finałowych zmagania, które pod koniec maja rozegrane zostaną w Krakowie.

W stolicy Podkarpacia kwalifikację uzyskiwało aż 8 zespołów, więc wystarczyło samo wyjście z grupy. Nasi zawodnicy czynili to z przytupem, wszystkich trzech rywali pokonując w dwucyfrowych rozmiarach. W fazie pucharowej pierwsze dwa pojedynki rozgrywali z ekipami krakowskimi – ćwierćfinałowe zwycięstwo nad AWF i półfinałowa porażka z AGH. Powetowali ją sobie w meczu o 3. lokatę z Politechniką Lubelską, nie dając rywalom szans. Najlepszym atakującym turnieju został Marcin Duleba, a najlepszą defensorką wybrano Barbarę Sokolowską, będącą też opiekunką AZS UP. (b)



Barbara Sokolowska (po lewej) – najlepsza defensorka turnieju

Mecze grupowe

AZS UP SANOK – UM LUBLIN 10:0

AZS UP SANOK – ŚUM KATOWICE 16:1

AZS UP SANOK – UR RZESZÓW 10:0

Ćwierćfinał

AZS UP SANOK – AWF KRAKÓW 5:1

Półfinał

AZS UP SANOK – AGH KRAKÓW 5:8

Mecz o 3. miejsce

AZS UP SANOK – POLITECHNIKA LUBELSKA 11:5

Finał Wojewódzki Licealiady Dziewcząt

Pewne złoto zespołu ILO

Turniej w Uczelni Państwowej został zdominowany przez nasze drużyny – wygrało I Liceum Ogólnokształcące przed Zespołem Szkół nr 2. Zwyciężczynie pojadą do Elbląga na szkolne mistrzostwa kraju.

Prowadzona przez Dariusza Gaździka „Jedynka” nie dała rywalkom szans, kończąc rywalizację z kompletem zwycięstw i stratą tylko 2 bramek. Do tego w ostatnim meczu z mielczankami, mając już zapewnione 1. miejsce. Za to o 2. toczyła się zacięta walka,

bo aż trzy zespoły zdobyły po 6 punktów i decydowała tzw. mała tabelka. Ostatecznie srebro wywalczyły unihokeistki „Mechanika”, przy identycznym bilansie bramek wyprzedzając IIILO Rzeszów większą liczbą goli strzelonych. (bb)

ZSE Dębica – VLO Mielec 2:0, IIILO Rzeszów – ILO Przemyśl 2:0, ILO Sanok – ZS2 Sanok 2:0, ZSE Dębica – IIILO Rzeszów 0:3, ILO Sanok – ILO Przemyśl 4:0, ZS2 Sanok – VLO Mielec 4:0, ZSE Dębica – ILO Sanok 0:2, ZS2 Sanok – ILO Przemyśl 1:0, IIILO Rzeszów – VLO Mielec 3:0, ZSE Dębica – ZS2 Sanok 3:2, IIILO Rzeszów – ILO Sanok 0:4, ILO Przemyśl – VLO Mielec 1:0, IIILO Rzeszów – ZS2 Sanok 1:3, ZSE Dębica – ILO Przemyśl 3:0, ILO Sanok – VLO Mielec 3:2.

Sanocka Liga Kobiet

Kolejny dublet liderek

Formą błysnęło I Liceum Ogólnokształcące, odnosząc dwa zwycięstwa. I to bez swojej liderki Joanny Czubek.

7 goli zawodniczkom ILO (m.in. dublety Wiktorii Izdebskiej i Jagody Błaszczak). (bb)

Najpierw zawodniczki „Jedynki” pokonały koleżanki z „Dwójki”, by później różnicą 3 bramek ograć ekipę Wilków. W meczach tych aż 4 trafienia zanotowała Ewa Kądziołka, w tym hat-tricka z broniącą tytułu „Watahą”. Aktualne mistrzyni rozgrywek też nieźle postrzelały, aplikując

ILO – ILO 0:2

Bramki: Kądziołka, Kuc.

WILKI – ILO 7:1

Bramki: Izdebska 2, Błaszczak 2, Kanciak, Osękowska, Sobolak – Juszczyk.

ILO – WILKI 5:2

Bramki: Kądziołka 3, Baran, Kuc – Pałys, Izdebska.

SPORTY WALKI

Dwanaście bitew w ringu

Gala Sportów Walki Hegemon już w sobotę. Wejściówki, które można kupić w biurze Stowarzyszenia Samuraj przy ul. Szopena 1, rozchodzą się jak ciepłe bułeczki.

Wydarzenie w hali Uczelni Państwowej (Mickiewicza 21) to debiut Organizacji Sportów Walki Hegemon. Cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Wejściówki na galę są limitowane. Pozostało mniej niż 100 sztuk (stan w momencie oddawania tego nr TS do druku). Możliwe,

że w dniu imprezy nie będzie prowadzona sprzedaż.

Kibice obejrzą aż 12 walk w formułach MMA i K-1. Wśród uczestników zaprezentują się m.in. zawodnicy TEXOM Samuraja (5 pojedynków) oraz sanoczanin startujący w barwach Krakowa.

SZCZEGÓŁOWY PROGRAM

17.00. Otwarcie bramek dla widzów.

18.00. Uroczyste otwarcie gali.

18.20. Łukasz Horodejczuk (Samuraj) vs Piotr Ochrymiuk (Fitpoint MMA Włodawa) [amator MMA – 58 kg].

18.40. Sylwester Komarski (Samuraj) vs Szymon Łubko (Fitpoint MMA Włodawa) [amator MMA – 77 kg].

18.55. Ewelina Huta-Kozłowska (Samuraj) vs Oliwia Bogucka (Fight House Nowy Sącz) [K-1 do 60 kg].

19.15. Oskar Poźniak (Spartakus Rzeszów) vs Kordian Półchłopek (MMA Krosno) [semi-pro MMA – 66 kg].

19.30. Oliwier Lenart (Kotwica Team Kraków) vs Mateusz Bieniasz (Universal Fight Team Rzeszów) [semi-pro MMA – 70 kg].

19.45. Mateusz Ciałowicz (Grappling Kraków) vs Dawid Orzechowski (AK Champion Głogów Młp.) [semi-pro MMA – 82 kg].

20.00. Szymon Petka (Kotwica Team Kraków) vs Marek Grędysa (AK Champion) [semi-pro MMA +100 kg].

20.15. Sławomir Lassota (Spartakus Rzeszów) vs Stanisław Ogorzałek (Fanatic Gym Nowy Sącz) [semi-pro MMA – 100 kg].

20.30. Gracjan Kęsicki (Spartakus Rzeszów) vs Krystian Kawalec (AK Champion) [semi-pro MMA – 77 kg].

20.45. Roman Kuziv (Samuraj) vs Eryk Smağa (Fanatic Gym Nowy Sącz) [semi-pro MMA – 70 kg].

21.00. Michał Dzierwa (Ralph Gracie Rzeszów) vs Adam Wójtowicz (Fight House Nowy Sącz) [K-1 pro-am – 80 kg].

21.15. Łukasz Rysz (Samuraj) vs Wojciech Wojtasik (AK Champion) [semi-pro MMA – 84 kg].

21.30. Planowane zakończenie wydarzenia. Godziny walk są przybliżone. Mogą się zmienić z powodu zakończenia przed regulaminowym czasem lub też innych przyczyn niezależnych od organizatora.

CENNIK

Trybuna – 50 zł

Krzeseła wokół oktagonu – 70 zł

NARCIARSTWO

Ostatni akcent zimy

Iwona Górowska kontynuuje zdobywanie trofeów. Zawody X Pucharu KW Zakopane w skialpinizmie ukończyła na 2. miejscu wśród kobiet.



Iwona Górowska ściagała się w okolicach Kasprowego Wierchu

Rywalizacja przebiegała w rejonie Kasprowego Wierchu. Przez małą ilość śniegu zmieniono trasę. W Kuźnicach wyznaczono start honorowy, a na Hali Gąsienicowej – ostry. Później trasa wiodła na szczyt Kasprowego, potem nastąpił zjazd do tzw. patelni. Kolejny etap ponownie prowadził na Kasprowy, a na „deser” jeszcze jeden zjazd i podejście. W sumie wyszło 13 km i 1750 m przewyższeń.

Górowska, reprezentująca Montiko.pl/GBi GOPR Sanok, ukończyła zmagania z czasem 1:48.33 jako 2. kobieta i zarazem 1. w kat. seniorrek. Do zwyciężczyni straciła ponad 9 minut, jednocześnie mając prawie 13 min przewagi nad kolejną rywalką.

– To miały być przedostatnie zawody Pucharu Polski w Narciarstwie Wysokogórskim, ale okazało się, że następnych już nie będzie. Unieżliwiły to dodatnie temperatury. Mimo tego można było się solidnie zmęczyć, powalczyc z mokrym śniegiem oraz innymi zawodnikami, trzy razy zdobywając Kasprowy – powiedziała Górowska.

KOLARSTWO

Niezły początek sezonu w Janowie

I Wiosenny XC Kruk Cup w Janowie Lubelskim stanowił otwarcie sezonu dla naszych cyklistów. Jednocześnie był to debiut założonej niedawno sekcji klubu Wiki. Miejsce na podium wywalczył Michał Gosztyła.

Wszyscy nasi kolarze startowali w formule 7 x 3000 m. Gosztyła, reprezentujący Synergy Racing Team, uzyskał czas 1:16.10. Przełożyło się to na 6. lokatę generalnie i 3. w M4. Na 7. miejscu w tej kat. dojechał Paweł Adamczyk (Wiki), tym samym otwierając historię kolarstwa klubu ze Stróżowskiej; 18. był Piotr Gembalik (BLK Team). Na 11. pozycji w M3 sklasyfikowano Marcina Hałasowskiego (LKS Czaszyn).



Michał Gosztyła (z prawej) wyjeździł podium w kategorii M4

TENIS STOŁOWY

Podzielili się wygraną

Turniej nr 27 Sanockiej Ligi Sokoła miał tak liczną frekwencję, że zawodników podzielono na trzy grupy. Zwycięzili: Bolesław Bartkowski, Miłosz Zarzyczny ex-aequo z Czesławem Terefinką i Marek Perschke. Niedzielne zawody padły łupem Terefinki.

Piątkowe zmagania przyciągnęły 18 osób. W grupie A Bartkowski wygrał wszystkie mecze, tracąc 2 sety. Na 2. miejscu Bogdan Szała-

kiewicz, 3. Daniel Kozioł razem z Markiem Serwińskim. Grupa B miała dwóch zwycięzców: Zarzycznego i Terefinkę. W bezpośrednim poje-

dyнку górą Terefinko, ale noga podwinęła mu się w starciu z Marcinem Świdorskim, który uzupełnił podium. Pierwsza trójka w gr. C to: 1. Perschke, 2. Jadwiga Kruczkiewicz, 3. Grzegorz Krasulak.

Następny turniej zakończył się wygraną Terefinki, który oddał tylko seta. Urwał go 2. tego dnia Krzysztof Małek. Krasulak powtórzył wynik z piątku, czyli 3. lokatę.

W klasyfikacji łącznej rozgrywek prowadził Serwiński (145 pkt), 2. jest Małek (124), a 3. Kozioł (122).

GALA SPORTÓW WALKI

HEGEMON

MMA K-1 Rules

13.04.2024 **START 18⁰⁰**

WEJŚCIE DLA KIBICÓW 17⁰⁰

REZERWACJE POD NR TEL. 786 150 044

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

HALA CENTRUM SPORTOWO DYDAKTYCZNE
UCZELNI PAŃSTWOWEJ W SANOKU
ul. Mickiewicza 21

Sport dla seniorów

Zajęcia z pingponga i badmintona

Sanocka Rada Seniorów zaprasza na zajęcia z tenisa stołowego i badmintona dla osób w wieku +65 lat. Informacje i zgłoszenia: tel. 660 542 798, email – srssanok@gmail.com.

Kolumnę opracował:
KRZYSZTOF LUBOMSKI

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

Seweryn Przybylski mistrzem okręgu

W męskiej rywalizacji wzięło udział 14 ciężarowców. Zmagania toczyły się pod dyktando reprezentantów Gryfu – trzech w czołowej czwórce. Po tytuł sięgnął Przybylski, uzyskując 85 kg w rwaniu i 105 kg w podrzucie, co dało mu 285,77 pkt. Na pozycji 2. sklasyfikowano Grzegorza Otoka z Lechia Sędziszów (111 i 140 kg – 279,33 pkt), a 3. był Piech (90 i 105 kg – 258,81 pkt). Miejsce tuż za podium przypadło Filipowi Galantowi (90 i 105 kg – 254,26).

Turniej pań rozegrano z udziałem trzech sztangistek Lechii, więc wszystkie pewne były medali. Bezkonkurencyjna okazała się Siempińska – medalistka mistrzostw kraju nie dała szans młodszym klubowym koleżankom, uzyskując 52 i 62 kg; 168,67 pkt. Kolejne miejsca zajęły Jasmina Kontrabecka (93,70 pkt) i Zuzanna Wielis (76,82).

– Jestem zadowolony ze startu zawodników. To dobry prognostyk przed Mistrzostwami Polski do lat 20 w Zamościu, gdzie wystartują Seweryn i Filip – powiedział trener Piotr Wojnarowski. (b)

Sztangiści Gryfu byli gospodarzami Mistrzostw Okręgu Podkarpackiego, które rozegrano na siłowni „Wierchów”. W klasyfikacji punktowej naszym zawodnikom przypadły dwa medale – złoty wywalczył Seweryn Przybylski, brąz dla Kacpra Piecha. Wśród kobiet zwyciężyła Wiktoria Siempińska z Lechii Sędziszów Małopolski.



Seweryn Przybylski odniósł zwycięstwo z dorobkiem 285,77 pkt

PŁYWANIE

Tym razem w Lesku



Trener Daniel Starejki wraz z podopiecznymi

Kolejną odsłonę Podkarpackiej Ligi Dzieci 11- i 12-letnich rozegrano w Lesku, gdzie nie zabrakło Rekinów. Znowu klasę potwierdziła Lucja Przygórzewska, a dwa złote medale dały jej tytuł najlepszej pływaczki zawodów.

Podopieczna Dariusza Fineczki wygrała wyścigi młodszej grupy na 50 m stylem dowolnym i 100 m grzbietowym. W tym pierwszym – startowało ponad 100 dziewcząt! – poprawiła rekord życiowy. Miejsca odpowiednio 8. i 5. zajmowała Róża Kameczura. Na 50 m motylkowym tuż za podium uplasowała się Maja Wojdyła, a 6. była Zuzanna Niemiec (1. w roczniku). Natomiast na 100 m klasycznym dziesiątkę zamknęła Emilia Futryk. W startach tych niezłe lokaty zajmowały też Lena Zbyl i Alicja Kondyńska. Startowały również:

Juliana Brud, Laura Fedak, Blanka Trznadel, Natalia Duślak, Emilia Carkowska, Zuzanna Śpiewak i Julia Skóra.

Wśród chłopców najlepszą lokatę zajął Jan Kondyjowski, w starszej grupie 15. na 100 m dowolnym. W drugich dziesiątkach plasowali się też: Franciszek Grzebień i Karol Duślak. Startowali jeszcze: Radosław Jarosz, Marcel Woźniak, Jacek Nazarko i Bruno Trznadel.

W klasyfikacji medalowej Rekiny zajęły 4. miejsce, a drużynowo przypadła im 11. pozycja. (bb)

WĘDKARSTWO

Spinningowe Mistrzostwa Okręgu

Tylko jeden w dziesiątkce

Zawody na Sanie od Postołowa do Zaluża poniżej oczekiwań – w czołowej dziesiątce znalazł się tylko Paweł Zajac z trzeciej drużyny Koła nr 1, zajmując 9. miejsce.

W pierwszej turze nie poszło mu zbyt dobrze (11. w sektorze; 2 ryby), jednak druga okazała się znacznie lepsza w jego wykonaniu. Złowił 4 pstrągi potokowe, co dało mu 2. pozycję sektorową i awans na 9. lokatę w klasyfikacji końcowej. W drugiej dziesiątce uplasowali się: Andrzej Więckowicz, Paweł Kuzio (obaj Koło nr 1), Artur Matuszewski, Patryk Bugielski (Koło nr 2 & Solina), Łukasz Kolarz (Koło nr 2), a dalsze lokaty zajmowali: Konrad Pitycz (Koło nr 2) oraz Piotr Kuchar-

ski, Piotr Bałda, Piotr Lassota, Monika Zell i Damian Nowaczyk (Koło nr 1). Wygrał Marek Guzik z Krosna.

Drużynowo 5. miejsce zajął trzeci zespół „Jedynki”, 9. drugi, a na pozycji 6. sklasyfikowano łączony skład „Dwójki” i Soliny. Reszta naszych zespołów poza czołową dziesiątką. Najlepsi okazali się spinningiści z Soliny.

Jedynym startującym juniorem był Dominik Siwiński z Koła nr 1, który punktując automatycznie sięgnął po tytuł w tej kategorii wiekowej. (bb)

Muchowe Grand Prix Okręgu

Bez fajerwerków

Spinningiści na razie szukają formy, muszkarze też rozpoczęli sezon fez fajerwerków. Podczas inauguracyjnych zawodów na specjalnym odcinku Sanu najwyższą uplasował się 6. Maciej Korzeniowski z Koła nr 1.

Medalista mistrzostw Europy złowił 6 pstrągów, co wystarczyło do 6. miejsca. Na kolejnych pozycjach uplasowali się jego koledzy z „Jedynki” – Robert Tobiasz i Michał Fejkiel (po 5 ryb). Pierwszą dziesiątkę zamknął Bartosz Rapięj z Koła nr 2 (3), a drugą otworzyli Patryk Rycyk (4) i Marek Fijałkowski (3) z Koła nr 1. Punktowali także Józef Rycyk (Koło nr 1), Piotr Sołtyś (Koło nr 2) i Piotr Wodzyński (Koło nr 3). Pewne zwycięstwo odniósł Szymon Konieczny z Rymanowa (9 sztuk). (bb)

LEKKOATLETYKA

Półmaraton Rzeszowski

Weteran włączył turbo

Spośród grupy naszych 16 reprezentantów najlepiej spisał się Mariusz Nałęcki. Weteran zajął najwyższe miejsce w generalce, a w kat. M60 musiał uznać wyższość tylko jednego rywala.

W stolicy Podkarpacia ścigało się ponad 1,5 tys. osób. Życiówka Nałęckiego – 1:30.08 – dała mu 121. lokatę w kat. open. Dystrans 21,097 km przebiegł dość równo, nieustannie pnąc się w klasyfikacji. Niejako powetował sobie najbardziej nie lubiane przez sportowców 4. miejsce, jakie zajął w kat. M60 podczas połówki w Wiązownej. Nie jest dla niego najważniejsze. Podkreśla, że bieganie ma przede wszystkim sprawiać radość, a nie być obsesją na punkcie nagród. Nałęcki wrócił do ścigania po 30-letniej przerwie. Treningi bazujące na osobistym doświadczeniu wznowił jesienią.

Podobny rezultat uzyskał Robert Lemko (1:30.30). Dalsze lokaty zajęli (wg czasów): Krystian Gudowski, Piotr Koryto, Tomasz Skawiński, Ireneusz Żyłka, Arkadiusz Wojtoń,



Mariusz Nałęcki na trasie

Janusz Lewandowski, Krzysztof Szczepiek, Marcin Kudła, Anita Prokopciów, Damian Hydzik, Grzegorz Hydzik, Bogdan Chomiszczak, Jakub Lewicki i Grzegorz Rec. (kael)

Love'Lasy budzą Bobry

Zawroty głowy

Wojciech Pajestka wskoczył na najniższy stopień podium zawodów w Mielcu.

Rywalizował na 5-km pętli przebiegającej przez lasy. Wygrywał ten, kto przebiegł najwięcej pełnych „kółek” w ciągu 6 godzin.

– Po pięciu kręciło się w głowie, a bobrów jak nie było, tak nie było – żartował.

Pajestka pokonał 55 km w 5:36.53. Przełożyło się to na 3. wynik w kat. 40-latków. Identyczny czas uzyskał Tomasz Gaworecki, ale sklasyfikowano go pozycję niżej. (kl)

Powiatowe drużynowe biegi przełajowe

Po bilety do Ustjanowej

Podczas zawodów na Błoniach rywalizacja toczyła się w czterech grupach wiekowych. Po dwie najlepsze drużyny awansowały do zmagania rejonowych w Ustjanowej.

Uczestnicy najmłodszej kat. 1200 m (chłopcy) i 1000 m podstawówek pokonywali (dziewczeta). Do następnego etapu (rejon) zakwalifikowało się po 2 reprezentacje. (k)

Igrzyska Dzieci (do IV kl.): dziewczynki – 1. SP1, 2. SP3, 3. ZSP Zagórz; chłopcy – 1. SP9, 2. SP1, 3. SP4; (V-VI kl.): 1. SP4, 2. SP9, 3. SP1 Zagórz; 1. SP4, 2. SP8, 3. SP9; Igrzyska Młodzieży: 1. SP1, 2. SP8, 3. SP4; 1. SP4, 2. SP8, 3. SP1; Licealiada: 1. ILO, 2. ZS1, 3. ZSCKR Nowosielce; 1. ILO, 2. ZSCKR, 3. ZS3.



Biegi najmłodszych to wielkie emocje uczestników

